20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. Nr. 6.

Kraków, czwartek 9 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Nowy zamach na jednostki floty francuskiej.

Vichy, 8 stycznia. Ministerstwo marynarki komunikuje, że francuska łódź podwodna „Sfax" oraz parowiec-cysterna marynarki „Rhone" zatonęły w dniu 19 grudnia wśród silnych eksplozyj w czasie, kiedy płynęły z Casablanki do Dakaru.

Komunikat dodaje, że statki te **zostały storpedowane przez pewną łódź podwodną nieznanej narodowości. Zginęło 64 ludzi załogi łodzi podwodnej „Sfax" oraz 10 ludzi z załogi „Rhone".**

W Vichy panuje powszechne przekonanie, że te jednostki francuskie zostały zatopione przez angielską łódź podwodną.

Obie jednostki płynęły z Casablanki do Dakaru i zatonęły w odległości około 60 mil od Kap Juby. Co do przynależności państwowej łodzi podwodnej, która prawdopodobnie storpedowała oba te statki, niema dotychczas żadnych bliższych danych.

Łódź podwodna „Sfax", wyporności 1.500 ton, należała do tego typu francuskich łodzi podwodnych, które, dzięki wielkiemu promieniowaniu działania, zdolne były do odbywania podróży oceanicznych. „Sfax" należała do tej samej serji, co francuska łódź podwodna „Beveziers", która w swoim czasie storpedowała i ciężko uszkodziła koło Dakaru brytyjski statek linjowy „Resolution". Z pośród załogi „Sfax" zatonęło 64 członków, wśród nich kapitan. Czterech ludzi załogi zdołano uratować.

Parowiec-cysterna „Rhone" miał wyporność 3.000 ton. 16 członków załogi tego parowca zaginęło, pozostałych 54 zdołano uratować.

Życzenia Ojca świętego z okazji Nowego Roku.

Rzym, 8 stycznia. Dorocznym zwyczajem z okazji święta Trzech Króli papież Pius XII przyjął w niedzielę przedstawicieli arystokracji i szlachty rzymskiej. W przemówieniu papież zaapelował do przybyłych o przykładanie się właśnie w obecnym okresie szczególnie gorliwie do dzieła chrześcijańskiej miłości bliźniego, poczem oświadczył dosłownie:

„Co stanie się w niedawno rozpoczętym roku, wiadomo tylko jednemu Bogu, który w Swej mądrości i dobroci kieruje drogi swojego Kościoła i rodzaju ludzkiego ku tym celom, które pozwolą zajaśnieć Jego miłosierdziu i Jego sprawiedliwości. Nasze dążenia, nasze modlitwy i nasze pragnienia poświęcone są sprawiedliwemu i trwałemu pokojowi oraz porządkowi świata, zabezpieczającemu pokój, dającemu radość wszystkim narodom i ludom, pokój który powróci uśmiech na wszystkich obliczach, a we wszystkich sercach wzbudzi hymn pochwały i dziękczynienie wobec tego Boga, którego wyznajemy".

Wkońcu papież udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa.

TASS dementuje.

Moskwa, 8 stycznia. Doniesienia zagranicznych dzienników, że poseł Z. S. R. R. w Rumunji Lawrentjew miał być odwołany, zostały zdementowane przez sowiecko-rosyjską agencję TASS. Agencja ta oświadcza, że doniesienia tego rodzaju są „pozbawione wszelkich podstaw".

Należy przytem zauważyć, że szerzenie tego rodzaju pogłosek ma na celu zaburzenie stosunków niemiecko-rosyjskich, gdyż jako umotywowanie rzekomego odwołania posła podawano, że Rosja sowiecka zrywa stosunki dyplomatyczne z krajem, w którym znajdują się obce wojska. Dementi TASS'a odkrywa w całości te manewry.

„Sunday Times" o wizycie Hopkinsa w Anglji.

(SS) **Berlin**, 8 stycznia. W związku z wizytą w Londynie posła prezydenta Roosevelta — Hopkinsa zamieszcza „Sunday Times" artykuł powitalny, przyczem wyraża się, iż Hopkins będzie miał możność na miejscu zdać sobie sprawę z ciężkiego egzaminu, jaki zdała Anglja.

„Coventry, Birmingham, Bristol, Sheffield i Manchester — pisze dziennik dosłownie — stanowić będą naoczne dowody, nie będzie on jednak musiał udawać się daleko, wystarczy bowiem spacer koło City".

Ostry protest japoński z powodu incydentu na Bermudach.

(=) **Tokio**, 8 stycznia. **Jak donosi ajencja Domei, minister spraw zagranicznych Matsuoka zwrócił się do ambasadora brytyjskiego Craigie z prośbą o przybycie do ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie incydentu na wyspach Bermudach.**

Jak wiadomo, władze brytyjskie na Bermudach w dniu 23 grudnia potraktowały niezgodnie z prawem dziewięciu Japończyków, udających się do Lizbony. Minister spraw zagranicznych Japonji w przebiegu ostatniej rozmowy **założył wobec ambasadora brytyjskiego jaknajostrzejszy protest**, przyczem jak komunikują urzędowo, podkreślił, że „kroki zastosowane przez władze brytyjskie stanowią nadużycie prawa wojennego i akt nielegalny, naruszający dotkliwie prawa obywateli Japonji, będącego krajem neutralnym".

Minister spraw zagranicznych zażądał natychmiastowego podjęcia przez rząd brytyjski kroków, mających na celu zadośćuczynienie z powodu tego incydentu i załagodzenie sprawy.

B. gen. de Gaulle zamierzał wywołać wojnę domową we Francji.

(=) **Genewa**, 8 stycznia. **Na łamach „Action Francaise" z dnia 5 stycznia publikuje Charles Mauras list pewnego wysokiego oficera francuskiego, który bezpośrednio po zawieszeniu broni przebywał w Anglji i spędził tam kilka miesięcy, śledząc bacznie wszelkie pociągnięcia exgenerała de Gaulle.**

W liście tym stwierdził ów francuski oficer, że de Gaulle jest ośrodkiem pewnej kliki, składającej się z b. dziennikarzy żydowsko-francuskich. Przedsięwzięcie b. francuskiego generała opiera się na wskazówkach „Intelligence Service", a jej celem jest od początku wywołanie wojny domowej we Francji. Nici tego przedsięwzięcia trzyma w swych rękach angielski generał Stears, będący serdecznym przyjacielem i doradcą premjera Churchilla. Ów Stears to osobistość, która w roku 1940 przekazała b. premjerowi Paul Reynaudowi projekt unji francusko-brytyjskiej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze następnie oficer francuski — że wszystkie przedsięwzięcia de Gaulle pozostają pod wyłącznym i całkowitym protektoratem jego brytyjskiej królewskiej mości.

Brytyjskie samoloty nie zaatakowały niemieckiego okrętu.

Berlin, 8 stycznia. W oficjalnej publikacji z ubiegłej niedzieli twierdzi brytyjskie ministerstwo lotnictwa, jakoby samoloty brytyjskiej służby obrony wybrzeża miały o zmierzchu poprzedniego dnia zaatakować w porcie Brest niemiecki kontrtorpedowiec trzema celnemi pociskami.

D. N. B. dowiaduje się, że **żaden niemiecki krążownik nie ucierpiał nawet w najmniejszym stopniu.**





Ludność stolicy Anglji przeżywa od miesięcy, skutkiem nieprzerwanych ataków niemieckich samolotów bombowych ciężkie dnie i noce. Rozmaite dzielnice Londynu mają dzisiaj zupełnie odmienny wygląd. W niektórych z nich znajdują się jeszcze tylko ruiny, gruzy i popiół. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia dom, który został niemal zupełnie zniszczony jednem trafieniem bomby. Szczególnie interesującem jest zdjęcie po prawej stronie, dokonane w londyńskiej kolei podziemnej, w której zebrali się ludzie, szukający schronienia przed niemieckiemi atakami bombowemi. Mężczyźni, kobiety i dzieci tłoczą się w tunelowych chodnikach kolei podziemnej i wyczekują chwili, kiedy będą mogli udać się do swych zajęć. Grupa artystów usiłuje, jak to widzimy na zdjęciu, poprawić nastrój wśród tłumów.

Admirał Nakamura o stanowisku Ameryki

(—) **Tokio,** 8 stycznia. **Admirał Nakamura, omawiając sytuację wojskową na oceanie Spokojnym na łamach dziennika „Hoczi Szimbun" stwierdza, że Ameryka zdaje się nie doceniać sił Japonji, sądząc, że będzie mogła powalić Japonję przy pomocy nacisku gospodarczego.**

Ameryka zdaje się więc sądzić, że będzie mogła igrać dowoli z Japonją. Japonja nie może jednak cofnąć się ani o krok wstecz, ponieważ nowe uporządkowanie Dalekiego Wschodu **stanowi dla niej kwestję życia lub śmierci.**

Z tego powodu Japonja dobrze uczyni, **jeżeli przygotuje się na atak Ameryki** ponieważ tylko wówczas uda się może wyjść z opresji. Jeżeli natomiast Japonja będzie usiłowała usunąć się z pod nacisku Ameryki, tą będzie coraz bardziej rozszerzała zakres swojego imperjalnego rozwoju, a wówczas starcie będzie nieuniknione.

Stanowisko Japonji wobec systemu „certyfikatów morskich".

(—) **Tokio,** 8 stycznia. Jak oświadczył rzecznik biura informacyjnego gabinetu japońskiego, Japonja uznaje brytyjski system certyfikatów morskich dla całej żeglugi neutralnej za niezgodny z prawem, ponieważ stanowi on ukrócenie praw państw neutralnych.

Protest japoński w sprawie parowca „Kwanta Maru", zatrzymanego przymusowo w porcie Durban i zmuszonego do wyładowania większej części swego ładunku, mimo, że nie chodziło tu o kontrabandę, jest podtrzymywany w dalszym ciągu i stanowi przedmiot dalszych rokowań.

W związku z incydentem siedmiu Japończyków na Bermudach, rzecznik japoński stwierdził, że ze strony japońskiej podjęto w tej sprawie kroki u ambasadora angielskiego w Tokio. Panuje tu pogląd, że Anglicy działali wbrew prawu międzynarodowemu.

Zatopiono dwie angielskie łodzie patrolowe.

(—) **San Sebastian,** 8 stycznia. Agencja Reutera podaje do wiadomości komunikat admiralicji brytyjskiej o zatopieniu łodzi patrolowych „Kennymoe" i „Hartvestgleaner".

Rodziny ofiar zostały o wypadku powiadomione.

Zatopienie 3 parowców towarowych.

(—) **Nowy Jork,** 8 stycznia. Członkowie załogi holenderskiego parowca towarowego „Bodegraven", który w poniedziałek przybył z Liverpoolu do portu w Bostonie, oświadczyli, że z ich konwoju 3 towarowe parowce zostały zatopione, a to po odpłynięciu do Anglji eskortujących je angielskich kontrtorpedowców. Nazwy zatopionych okrętów nie są znane.

Zaginięcie brytyjskiego parowca „Nellore".

(—) **Szanghaj,** 8 stycznia. Brytyjski parowiec „Nellore" pojemności 6.942 ton, który wypłynął z Rabaul w dniu 31 grudnia i oczekiwany był w Manili, według doniesienia z Manili zaginął od chwili wypłynięcia z Rabaul. Towarzystwo armatorskie obawia się, że parowiec ten **padł ofiarą niemieckiego krążownika pomocniczego, operującego na morzu południowem.**

O działalności niemieckiego krążownika pomocniczego wspomina również doniesienie z Melbourne, przynoszące urzędowy komunikat, zawiadamiający o zaginięciu 67 Europejczyków, **znajdujących się prawdopodobnie w niewoli na pokładzie niemieckiego krążownika pomocniczego.** Komunikat urzędowy nie wspomina jednak, co jest znamiennem, na jakich parowcach jeńcy ci pełnili służbę w charakterze załogi.

Tragiczna śmierć ang. rekordzistki lotniczej.

Sztokholm, 8 stycznia. Znana angielska lotniczka Amy Johnson padła ofiarą obecnej wojny lotniczej. Była ona — jak to donosi agencja Reutera — zatrudniona w lotnictwie angielskiem, jako pilotka pomocnicza, a jej zadanie polegało na doprowadzaniu nowych samolotów z fabryk na lotniska.

Podczas ostatniego przelotu znalazła się ona nad morzem u ujścia Tamizy, gdzie jej samolot spadł w morze. Obserwatorzy tego wypadku twierdzą, że pilotka wyskoczyła z samolotu przy użyciu spadochronu, jednak wysłane na morze natychmiast łodzie ratunkowe nie odnalazły zaginionej, która wobec tego została uznaną za zaginioną.

Amy Johnson liczyła 32 lat, a sławę swoją zdobyła w r. 1930, kiedy w małym samolocie przeleciała z Anglji do Australji w ciągu 20 dni.

Dalsze aresztowania po zamachu na króla Ibn Sauda.

(—) **Damaszek,** 8 stycznia. Według wiadomości z Dziddi, portowego miasta Saud-Arabji, dotychczas trwają dochodzenia w sprawie spisku agentów Secret Service na Ibn Sauda. Podjęto dalsze aresztowania.

Szereg śladów naprowadza śledztwo na przypuszczenie, iż spiskowcy rekrutowali się z kół ambasady brytyjskiej.

Pomimo złej pogody dalsze naloty na Anglję.

Berlin, 8 stycznia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W ramach zbrojnego wywiadu, mimo niekorzystnej pogody, zostały zaatakowane ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowej i środkowej częściowo w locie zniżonym. Na pewnem lotnisku udało się ciężko uszkodzić pewną ilość samolotów bombowych na ziemi. Samoloty bojowe zaatakowały z niskiej wysokości bombami i bronią pokładową urządzenia kolejowe i uzyskały szereg celnych trafień w pewną fabrykę chemiczną i fabrykę kul. Kilka samolotów obrzuciło Londyn w kilku nalotach bombami. Zestrzelono przytem w płomieniach balony zaporowe.

Wczoraj wieczorem baterje dalekonośne wojska lądowego wzięły pod skuteczny ogień nieprzyjacielski okręt, który zbliżał się do wybrzeża francuskiego.

Nieprzyjaciel także i wczoraj nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy.

Jeden samolot niemiecki nie powrócił z lotu na nieprzyjaciela.

Odpowiedź włoskiej rady ministrów pod adresem Anglji.

(§) **Rzym,** 8 stycznia. **Na zakończenie posiedzenia, poświęconego sprawom budżetowym, powzięła włoska rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego przez aklamację uchwałę następującej treści:**

„Kończąc swe styczniowe posiedzenie rada ministrów zwraca się z pełnem podziwem do naczelnych dowódzców i żołnierzy armji, marynarki i lotnictwa oraz milicji faszystowskiej, walczących na różnych odcinkach frontów przeciw wojskom brytyjskiego imperjum i jego satelitów, przesyłając im pozdrowienia i stwierdzając uroczyście wobec dziecinnych zamierzeń i absurdalnych pogróżek, nadchodzących z tej lub tamtej strony oceanu, a mających na celu wzruszyć w sile niezmierzoną wierność Włoch dla osi oraz paktu trzech mocarstw, jak również nie mniej zdecydowaną wolę walki aż do ostatecznego zwycięstwa, które zapewni Włochom należne im miejsce w nowej Europie, a świat uwolni od świętoszkowatej i łupieżczej plutokracji.

Wkońcu rada ministrów wyraża swe przekonanie, iż najszersze warstwy społeczne Włoch dorosły w całej pełni do ważkości wydarzeń i w tej wierze nadal trwać będą.

Po 25 dniach oporu Bardia padła.

Rzym, 8 stycznia. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Ostatnie stanowiska, które jeszcze w Bardii stawiały opór, padły wieczorem dnia 5 stycznia. Wojska włoskie walczyły przez 25 dni z trudną do przewyższenia bohaterską odwagą i zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Ciężkie są również straty włoskie w materjale, poległych, rannych i zaginionych.

W ciągu nalotu na Tobruk dwa samoloty zostały strącone w płomieniach przez artylerję przeciwlotniczą marynarki.

Na froncie greckim Włosi przez skuteczny wypad umocnili się na ważnem stanowisku, gdzie wpadła im w ręce pozostawiona przez nieprzyjaciela broń automatyczna i amunicja.

W potyczce, zakończonej na korzyść Włochów, między patrolami wzięli Włosi jeńców. Nieprzyjacielskie samoloty zaatakowały jedno z włoskich stanowisk. Jeden samolot „Blenhaim" został zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą.

Eskadra myśliwska, znajdująca się na locie patrolowym, zestrzeliła podczas spotkania z nieprzyjacielskimi lotnikami trzy samoloty.

Inna z włoskich formacyj, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych bombardowała ważne objekty nieprzyjacielskie.

Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

W **Afryce wschodniej** nieprzyjacielskie elementy zmotoryzowane zostały zmuszone do ucieczki przez włoski ogień artylerji.

Na **pozostałych frontach** działalność patrolowa i artylerji.

Włosi przeprowadzają przeciwataki

(—) **Belgrad,** 8 grudnia. Doniesienia, przynoszone przez dzienniki „Politika" i „Vreme" z włosko-albańskiego terenu boju stwierdzają, że odnosi się wrażenie, iż włoskie przeciwataki przybierają coraz bardziej na liczebności i sile.

„Vreme" donosi z Gjevejelija, jugosłowiańskiej stacji granicznej na linji kolejowej Belgrad—Saloniki m. i., że front północny jest broniony wyłącznie przez bersaljerów, których opór jest nieprawdopodobnie silny.

W przeciwieństwie do opinji jaką wydają Anglicy, oświadcza grecki dziennikarz Salpharis, iż niezależnie od bataljonu Albańczyków, którzy na początku działań wojennych przeszli na stronę grecką, wybijają się w walkach oddziały albańskie, walczące po stronie włoskiej i którzy niezwykle dzielnie bronili miasta Teppelini, które dzięki bataljonowi Albańczyków zostało uratowane przed szybkiem zajęciem go przez Greków.

W dzielności prześcigają się Albańczycy z oddziałami milicji faszystowskiej, które początkowo brały udział w akcji w górach Pindus, przyczem pewien bataljon milicji faszystowskiej bronił stanowiska, atakowanego w ciągu 8 dni przez nieprzyjacielską dywizję, do ostatniego żołnierza.

Rejestracja na Łotwie.

Moskwa, 8 stycznia. W nowej republice sowieckiej na Łotwie wprowadzono ostatnio w zakresie prawnym sowieckie instytucje, które w pierwszym rzędzie **odnoszą się do rejestrowania urodzin, zgonów i małżeństw. Na miejsce urzędów stanu cywilnego wprowadzono biura rejestracyjne, w których obywatele republiki muszą zgłaszać wszelkie zmiany rodzinne. Urodziny muszą być zgłaszane w ciągu miesiąca, zgony w ciągu 3 dni,** przyczem uchybienie tym przepisom pociąga za sobą karę od 25—50 rubli. Jeżeli chodzi o małżeństwa, to dozwolone są one dla osób, mających conajmniej 18 lat. Żony mogą na żądanie nosić w dalszym ciągu nazwisko panieńskie, natomiast łączenie nazwisk obu małżonków jest niedozwolone. Przy rozwodach obowiązują następujące opłaty: przy pierwszym rozwodzie 50 rubli, przy drugim 150, przy trzecim i następnych 300 rubli. Po rozwodzie może rozwiedziona żona zdecydować, jakie nazwisko będzie nadal nosić.

Oficerowie państw bałtyckich w Sowietach.

Moskwa, 8 stycznia. W poczet wysokich oficerów sowieckich **zostało ostatnio zaliczonych dwudziestu oficerów b. armji litewskiej, łotewskiej i estońskiej. Rząd sowiecki mianował na propozycję specjalnej komisji głównodowodzących armji litewskiej, estońskiej i łotewskiej, t. j. Witkauskasa, Jonsona i Klawinsza, generałami porucznikami, pozatem wcielono do armji sowieckiej 17 oficerów b. państw bałtyckich w randze generał-majorów.** Prasa sowiecka zamieszcza na pierwszem miejscu te nowe nominacje, dając fotografje wszystkich oficerów b. armji państw bałtyckich, które zresztą zostały, jak wiadomo, również wcielone do armji sowieckiej. W Rydze stworzono ostatnio siedzibę nowego okręgu wojskowego, który otrzymał nazwę „bałtyckiego".

Sowiecki komisarz dla obrony kraju, marszałek Tymoszenko, ofiarował armji sowieckiej większą ilość chorągwi, które mają być przechodnią nagrodą dla strzelców sowieckich za wyczyny na polu przygotowania bojowego.

Finlandja rozszerza swój eksport.

Helsinki, 8 stycznia. **Po trzymiesięcznej nieobecności powróciła ostatnio do ojczyzny fińska delegacja handlowa, która udała się zagranicę celem zawarcia nowych umów handlowych.**

Delegacja doszła z 9 państwami, a m. in. ze Szwajcarją, Włochami, Słowacją i wszystkiemi południowo-wschodniemi państwami bałkańskiemi, do porozumienia celem wymiany towarów. Kierownik delegacji udzielił dziennikowi „Helsingin Sanomat" interwiewiu, oświadczając, że zwłaszcza wyroby przemysłu drzewnego znalazły nowe rynki zbytu, a również zdołano zagwarantować import do Finlandji dla surowców, wyrobów przemysłowych i żywnościowych.

Skreślenie podatków w Finlandji.

Helsinki, 8 stycznia. Rząd finlandzki wniósł w parlamencie wniosek skreślenia wszystkich podatków majątkowych i dochodowych za lata 1939/40 dla osób prawnych lub fizycznych, które zamieszkiwały tereny odstąpione obecnie Sowietom.

Podwyżka pensyj w Rumunji.

Bukareszt, 8 stycznia. **Pensje wszystkich urzędników państwowych w Rumunji, którzy pobierają mniej niż 8.000 miesięcznie, zostały z ważnością od 1 stycznia 1941 wydatnie podwyższone.**

Tak więc urzędnicy państwowi, których urząd wymaga ukończenia wyższych studjów, otrzymają pensję początkową 6.000 lei, ci zaś, którzy mają egzamin dojrzałości — pensję początkową 5.000 lei. Podwyżka pensyj niższego personalu służbowego waha się od 20 do 50 procent.

Przy nowem uregulowaniu tych spraw bierze się również pod uwagę stosunki rodzinne. Podwyżka pensyj urzędniczych będzie kosztowała państwo rumuńskie ok. 3 miljardów lei rocznie.

Pozatem zajdzie również **podwyżka emerytur cywilnych i wojskowych.** Wszyscy, którzy pobierają emerytury poniżej 6.000 lei miesięcznie otrzymają podwyżkę 20 procent, podczas gdy podwyżka pensyj dla wdów i sierót po ofiarach wojny najniższego stopnia wyniesie do 50 procent. Skutkiem podwyższenia emerytur skarb państwa będzie wypłacał o półtora miljarda lei rocznie więcej.

Rumuński plan agrarny.

(—) **Bukareszt,** 8 stycznia. **Rumuńskie ministerstwo rolnictwa ukończyło opracowywanie programu rolniczego na okres wiosenny.** Biorąc na wzgląd zmiany, wywołane odstąpieniem terytorjów i przeszkodami w produkcji rolniczej, postanowiło konieczne w tym względzie przestawienia w strukturze gospodarki rolnej.

Ponieważ tereny pod uprawę kukurydzy uległy poważnemu zmniejszeniu, przeto **na glebach jałowych uprawiać się będzie ziemniaki,** zastępując je częściowo dotychczas konsumowaną kukurydzą. Obszary pod ziemniaki zwiększą się do 150.000 ha.

Ponadto powiększeniu ulegną obszary **pod uprawę słonecznika** do 320.000 ha, pod uprawę **rabarbaru** do 1000 ha, pod uprawę **lnu i konopi** po 100 tysięcy ha. Obszary, na których dotychczas uprawiano bawełnę, obejmowały 20.000 ha, w przyszłości zaś mają być rozszerzone do 60.000 ha, minimum zaś do 40.000 ha.

Rewizje w domach masonów w Rumunji.

Bukareszt, 8 stycznia. W ramach zakrojonej na szeroką skalę akcji rumuńskiej policji kryminalnej przeprowadzono w nocy na wtorek w całej Rumunji rewizje w domach wszystkich masonów, przyczem skonfiskowano wszystkie masońskie dokumenty, pisma i przedmioty. Przeglądanie materjału trwa w dalszym ciągu.

Zmiana posła niemieckiego w Bukareszcie.

Bukareszt, 8 stycznia. Jak donosi „Curentul" dotychczasowy poseł niemiecki w Bukareszcie dr Wilhelm Fabricius powraca w niedzielę do Berlina. **Nowy poseł niemiecki von Killinger ma przybyć również w niedzielę do Bukaresztu.**

Szary kolor we flocie tureckiej.

Stambuł, 8 stycznia. Władze morskie rozkazały, aby wszystkie okręty handlowe pomalowane zostały w kolorze szarym, który obowiązuje również we flocie wojennej.

Ograniczenia... papieru biurowego!

Stambuł, 8 stycznia. Turecki wydział wykonawczy, mający za zadanie ochronę gospodarki krajowej, **wydał ostatnio rozporządzenie, ograniczające zużycie papieru w biurach o 40 procent.** Jedynie ministerstwo dla obrony krajowej nie objęte jest tem rozporządzeniem.

Sprawy budżetowe U. S. A.

Waszyngton, 8 stycznia. **Budżet na rok bieżący, który został ostatnio przedłożony do wglądu prezydentowi Rooseveltowi, wynosi — jak donoszą ze sfer zbliżonych do rządu — 17 miljardów.** Budżet wojenny w roku 1918 przewyższał obecny o półtora miljarda. Wydatki państwowe na dozbrojenie wynoszą w roku bieżącym 10 miljardów i przewyższają wydatki na tenże sam cel z roku ubiegłego o 5 miljardów.

Transporty żywności z Ameryki połudn. w drodze do nieokupowanej części Francji.

(—) **Buenos Aires,** 8 stycznia. **W poniedziałek opuściło port Buenos Aires sześć okrętów, udających się w kierunku portów nieokupowanej Francji.**

Wiadomość tę potwierdzają koła żeglarskie Argentyny. W tym wypadku chodzi o następujące okręty: „Mendoza" — 8.199 ton, „Avigny" — 9.589 ton, „Formose" — 9.975 ton, „Campona" — 10.816 ton, „Natiola — 3.891 ton, oraz „Kajak" — 3.334 ton.

Pięć z pośród powyższych jest **statkami francuskiemi,** natomiast „Kajak" płynie pod flagą francuską. Statki te posiadają na swych pokładach ładunki wszelkiego rodzaju żywności. **Dotychczas niewyjaśnionem pozostaje pytanie, czy transport ten nie będzie zatrzymany przez brytyjskie okręty wojenne.**

Zmiany w armji sowieckiej.



B. czerwony sztab. Od prawej: Budjenny, Woroszyłow i Gamarnik.

Moskwa, w styczniu.

Od dłuższego już czasu dochodziły wiadomości o poważnych zmianach, jakie dokonywały się w armji sowieckiej. Częściowo były one wynikiem doświadczeń, poczynionych podczas wojny z Finlandją, częściowo jednak dowództwo rosyjskie wyciągnęło odpowiednie wnioski z obserwacyj metod wojennych, stosowanych przez Niemcy w obecnej wojnie.

Dotychczasowe błędy zostały usunięte bezzwłocznie, wyrzucono wszelkie ideologiczne przesądy. W dziejach armji sowieckiej, od czasu zastąpienia Woroszyłowa przez marszałka Tymoszenkę, dokonała się

największa zmiana, jaka tylko była możliwa.

Wojnę z Finlandją rozpoczęła Rosja sowiecka jeszcze **pod znakiem dualizmu w dowództwie.** Obok dowódców wojskowych stali równouprawnieni **kontrolerzy polityczni,** których uprawnienia, po usunięciu w r. 1937 Tuchaczewskiego, były tak dalece rozbudowane, że **każdy rozkaz komendanta musiał być zatwierdzony przez komisarza, a na wyższych stopniach nawet przez kilkuosobową radę wojenną.**

„Polityczny zarząd czerwonej armji“, którego krąg zadań obejmował wszystkie dziedziny wojska, stanowił obok władz wojskowych, władzę zupełnie równorzędną. Ten podział autorytetu **powodował stało trudności w zakresie kompetencyj oraz ustawiczne tarcia,** a każdy, kto był świadkiem tego systemu, musiał być pewnym, że w poważnym wypadku system ten nie może się ostać.

Nie wie się dokładnie, w której fazie wojny fińskiej urzeczywistniono usunięcie komisarzy. Przepis służbowy, który przyznawał komendantom nieograniczoną moc wydawania rozkazów, **nie został opublikowany.** Jest jednak pewnem, że w późniejszej fazie wojny **komisarze nie mieli żadnych możliwości mieszania się do dowództwa.** Komisarz, o ile został on zatrzymany w danym oddziele, nie był już kontrolorem, ale pewnego rodzaju **oficerem oświatowym,** który wspierał komendanta, „komendant jest pełnowładnym przełożonym i nikt nie ma prawa mieszać się do jego kompetencyj“.

Jako wyraz tej nieograniczonej mocy rozkazodawczej pomyślane są

nowe określenia szarż,

które zostały wprowadzone przez najwyższy sowiet wkrótce po zakończeniu wojny fińskiej. To uregulowanie sprawy, które przyznaje wyższym oficerom od generała-majora wzwyż tytuły, stosowane także i w innych krajach, sięga w swym rozwoju w epokę z przed czterech lat. **Wówczas niżsi i średni komendanci otrzymali już odpowiednie określenia szarż.** Tak więc mianowano podporuczników, poruczników, kapitanów, majorów i pułkowników. Szarża podpułkownika została stworzona nieco później.

Przyznanie nowych tytułów wojskowych nie zostało dokonane w ten sposób, że wszyscy komendanci brygad automatycznie zostali mianowani generałami-majorami, względnie wszyscy komendanci dywizyj generałami-porucznikami. Dowództwo armji sowieckiej połączyło z prowadzeniem nowych stopni wojskowych także i inny plan. Stworzyło ono mianowicie

stały, etatowy stan oficerski,

który dotychczas nie istniał w czerwonej armji. Z tego powodu rząd sowiecki utworzył komisję pod przewodnictwem b. komisarza ludowego marszałka Woroszyłowa, która przyznawała nowe tytuły. Współpracowali w tej akcji szefowie trzech części siły zbrojnej, odpowiedni komisarze i jeden przedstawiciel centrali partyjnej.

W dniu 5 czerwca rozpoczęto publikowanie dekretów, na mocy których generalicja otrzymała nowe tytuły. **Zamieszczenie ponad tysiąca portretów nowomianowanych generałów w prasie zajęło dziewięć dni.** Z wielkiem zainteresowaniem ludność obserwowała twarze generałów i admirałów, przyczem **w wielu wypadkach uderzała**

młodość wielu wyższych dowódców.

W rzeczywistości stan wyższych dowódców rekrutuje się z młodych elementów, które ze średnich szarż, na podstawie swych talentów wojskowych, szybko posuwały się w górę.

Obok pięciu marszałków: **Budiennego, Woroszyłowa, Tymoszenki, Kulika i Szaposznikowa,** z trzech generałów armji, którzy należą do najwyższych oficerów, jedynie tylko **Cyryl Afanasowicz Mereżkow** jest bardziej znany, gdyż jemu, jako szefowi leningradzkiego okręgu wojskowego, przypadła ważna rola w czasie wojny fińskiej. Kierował on operacjami na półwyspie Karelskim, które zakończyły się zdobyciem linji Mannerheima. Stoi on obecnie na czele sowiecko-rosyjskiego sztabu generalnego.

Zarówno on, jak i drugi generał armji **Jerzy Konstantynowicz Szukow,** następca marszałka Tymoszenki na stanowisku dowódcy okręgu wojskowego w Kijowie, zawdzięczają swoją karjerę ostatnim sukcesom wojskowym.

Trzecim generałem armji jest **Iwan Władymirowicz Tjulenew,** weteran wojny domowej, **dawny marynarz,** który w decydujących dniach rewolucji październikowej dowodził dywizją kawalerji w sowiecie petersburskim. Należał on do legendarnej pierwszej dywizji Budiennego. Po szczeblach karjery postępował on w cieniu Budiennego, kończąc ją na stanowisku inspektora kawalerji. Ze względu na jego reprezentacyjny wygląd delegował rząd rosyjski gen. Tjulenewa w kwietniu 1939 r. na zaślubiny irańskiej pary następców tronu do Teheranu.

Szarżę generała-pułkownika nosi **siedem osobistości,** z których większość jest znana opinji publicznej, jako doświadczeni dowódcy. Z armji Budiennego pochodzi również **generał-pułkownik Apanasienko.** Generał-pułkownik **Gorodowikow** dowodził podczas wojny domowej przed dwudziestu laty drugą armją kawalerji. Zastępca komisarza ludowego dla spraw obrony **Loktinow,** który również otrzymał tytuł generała-pułkownika, uchodzi za znawcę lotnictwa. Kierował on niem do niedawna. Także i generał **Stern,** który dowodzi na Dalekim Wschodzie, jako następca marszałka Blüchera dwoma armjami, należy do siedmiu generałów-pułkowników czerwonej armji. Pozostali trzej uchodzą za wybitnych fachowców, a mianowicie generał-pułkownik wojsk zmotoryzowanych **Pawłow** i dwaj generałowie artylerji **Woronow** i **Grendal.**

Generałów-poruczników jest 116,

jeśli wymieni się czterech, którzy należą do stanu marynarki wojennej. Ośmiu generałów zalicza się do artylerji, trzynastu do lotnictwa, w tem dowódca sił lotniczych Swedkiewicz. Dalej mamy dwóch generałów poruczników czołgów, dwóch generałów-poruczników wojsk łączności, dwóch wojsk inżynieryjnych, jednego wojsk technicznych i jednego służby intendenckiej.

Podanie do wiadomości listy **generałów-majorów** i opublikowanie ich portretów zajęło prasie pełny tydzień.

Liczba generałów-majorów wynosi 822.

Najwyższe dowództwo sowiecko-rosyjskiej marynarki wojennej obejmuje o wiele skromniejszy krąg ludzi. Komisarz ludowy **Kuźniecow,** jego zastępca **Issakow** i szef sztabu floty **Haller** zostali zamianowani **admirałami.**

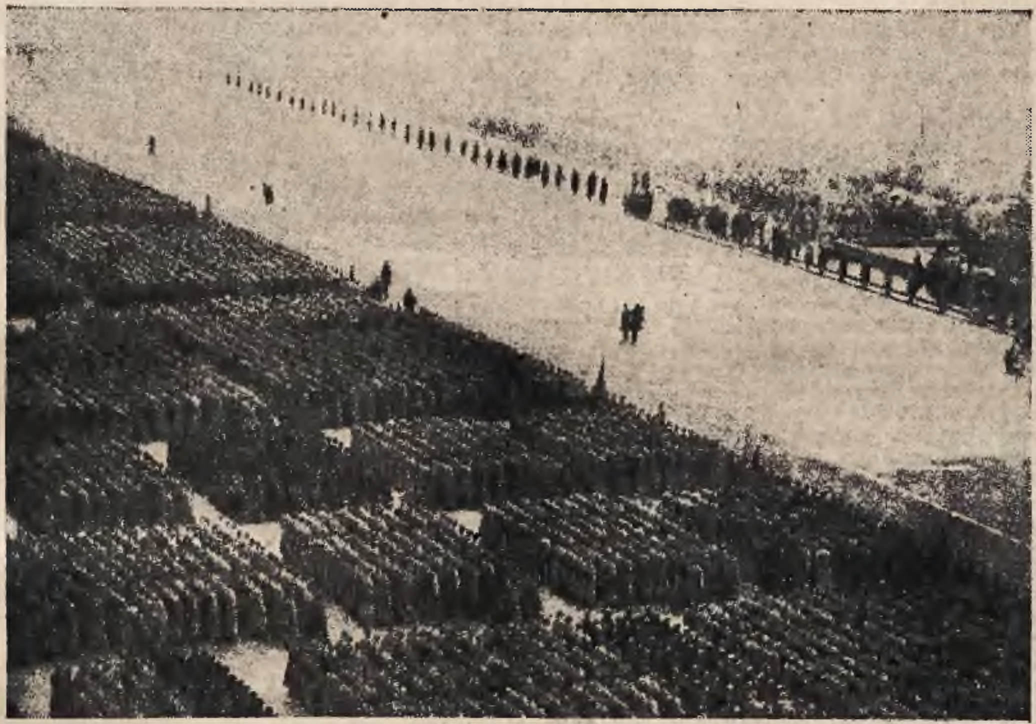
Komisarz ludowy **Mikołaj Gerasimowicz Kuźniecow, który, mając 38 lat, doszedł do szczytu swej karjery życiowej, jest charakterystycznym przykładem zdumiewających karjer, które można było zaobserwować w ostatnich latach.**

Obok trzech admirałów jest w kierownictwie marynarki ośmiu wice-admirałów, w tem dowódcy poszczególnych flot i flotylli. Liczba kontradmirałów wynosi 63, w tem 17 kontradmirałów inżynierji.

*

Jak więc widzimy w ciągu 23 lat dokonała się w armji sowieckiej olbrzymia zmiana. Pamiętamy, że rewolucja październikowa rozpoczęła się od usuwania szarż wojskowych. Oficerom odbierano emblematy ich władzy, przyczem wielu wyższych wojskowych zostało pociągniętych pod sąd. Potem jednak okazało się, że w każdym zawodzie konieczni są fachowcy, a w ciągu wieków wiedza wojskowa urosła do znaczenia jednej z najważniejszych w świecie. Nic więc dziwnego, że reżim komunistyczny w Moskwie, wysuwający na pierwszy plan fachowe wyszkolenie społeczeństwa nie mógł obojętnie przejść obok zagadnień natury wojskowej. Usunięto dawnych carskich oficerów, którzy stanowili niebezpieczeństwo dla nowego państwa robotniczo-włościańskiego, ale postarano się na ich miejsce wprowadzić nowych oficerów, wyszkolonych nietylko pod względem politycznym, ale także posiadających wiedzę wojskową w odpowiednim stopniu. Zewnętrznym wyrazem tego zapatrywania stało się przywrócenie tytulatury wojskowej, stosowanej na całym świecie i we wszystkich państwach, niezależnie od systemu politycznego.

Ważniejszą jednak rzeczą, poza tem zewnętrznem unormowaniem stopni wojskowych w armji sowieckiej jest zaprowadzenie surowszej dyscypliny w armji, co pozostaje w ścisłym związku z likwidacją komisarzy w oddziałach wojskowych. Także i Rosja sowiecka doszła do przekonania, że żołnierzowi nie wolno politykować, jeśli ma dobrze spełniać swoje obowiązki żołnierza.



Parada sowieckiej armji na Czerwonym Placu.

Kongres USA zatwierdził ponowny wybór Roosevelta.

Waszyngton, 8 stycznia. **Kongres Stanów Zjednoczonych zatwierdził oficjalnie ponowny wybór Roosevelta na prezydenta oraz wybór Wallace'a na wiceprezydenta Stanów.**

Roosevelt i Wallace otrzymali po 449 głosów elektorów, Willkie i Mc. Nary — kandydaci partji republikańskiej — po 82 głosów.

Winant ambasadorem U. S. A. w Londynie.

Sztokholm, 8 stycznia. **Ambasadorem amerykańskim w Londynie został ostatecznie zamianowany, według doniesienia skandynawskiego biura telegraficznego z Waszyngtonu, dawny dyrektor międzynarodowego biura pracy w Genewie John Winant.**

Obecna podróż wysłannika Roosevelta Hopkinsa do Londynu, zdaniem doniesienia Reutera z Nowego Jorku, ma na celu jedynie zebranie informacyj w Londynie.

Arcybiskup z Canterbury i ministerstwo wojny.

Sztokholm, 8 stycznia. **Ostatnio doszło między arcybiskupem z Canterbury a angielskiem ministerstwem wojny do nieporozumień na temat użycia dzwonów kościelnych.**

Zgodnie z oświadczeniem premjera Churchilla dzwony mają być użyte jedynie na wypadek niemieckiej inwazji, natomiast arcybiskup był innego zdania, to też doszło między nim a ministerstwem do dłuższej wymiany listów, przyczem „Sunday Dispach“ ostro atakuje arcybiskupa i pisze, że „nic nie zdoła lepiej zorganizować siły obronnej kraju, jak odgłos dzwonów kościelnych. Gdybyśmy zadość uczynili żądaniom arcybiskupa, dawalibyśmy Hitlerowi co tydzień możność wykluczenia takiego ostrzeżenia. Nie możemy pozwolić sobie na zadośćuczynienie uczuciom, które są w czasach wojennych luksusem. Jeżeli nie zorganizujemy wszystkich naszych sił przeciwko nieprzyjacielowi, to sam arcybiskup z Canterbury nie będzie mógł nam pomóc“.

Bomba trafiła w radjo londyńskie.

Sztokholm, 8 stycznia. **Według urzędowego doniesienia z Londynu, centralny budynek administracyjny i nadawczy angielskiego radja został dwukrotnie trafiony bombami. Pierwsza bomba wybuchła bezpośrednio po rozpoczęciu nadawania informacyj, lecz poważniejsze uszkodzenia spowodowała w budynku dopiero druga bomba.**

O zniszczonej bombami i pożarami części City pisze londyński korespondent sztokholmskiego „Aftonbladet“, że panuje tam cisza cmentarna. Gruzy, dym i cisza w interesach. Według zapatrywania rządu, dałoby się uniknąć nieszczęścia w tych rozmiarcah, gdyby kupcy z City zapewnili ochronę budynków przez strażników także i w nocy. Dopiero jednak obecnie zarządzono obowiązek dozorowania. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało bez pracy. Wiele firm, które i tak były ciężko dotknięte przez wojnę, zniknęło teraz kompletnie.

Czy wzrost obiegu banknotów francuskich?

Vichy, 8 stycznia. Zgodnie z rozporządzeniem rządu francuskiego, który chce uniknąć wzrostu obiegających banknotów, **muszą wszystkie wpłaty powyżej 3000 franków być uskuteczniane przy pomocy czeków. Jedynie rolnicy przy zakupnie bydła lub też innych produktów rolnych mogą płacić gotówką.** Wydano równocześnie rozporządzenie, przewidujące odpowiednie kary dla osób, wystawiających czeki bez pokrycia. Kary ten wynoszą od 1000—10.000 franków, oraz przewidują więzienie do 5 lat, oraz zakaz pobytu w kraju do 10 lat.

Sylwetki współczesne:

Sir Andrew Cunningham

Przez mianowanie admirała Cunninghama lordem komisarzem, powołano tego znanego w flocie angielskiej oficera na bardzo odpowiedzialne stanowisko, to też przytoczymy kilka szczegółów z jego życia.



Andrew Browne Cunningham urodził się w roku 1883, w roku zaś 1898 wstąpił do marynarki. Podczas wojny światowej był porucznikiem, następnie zaś objął dowództwo torpedowca „Scorpion“ i odznaczył się w bitwie w okolicy Dardanel. **Podczas pertraktacyj o zawieszenie broni, został Cunningham mianowany przewodniczącym podkomisji wchodzącej w skład ogólnej komisji morskiej państw aljanckich.**

W roku 1932 zostaje sir Andrew komendantem koszar marynarki w Chatham, oraz adjutantem królewskim. W roku następnym zostaje on mianowany **kontradmirałem oraz dowódcą floty torpedowców na morzu Śródziemnem. W roku 1937 zostaje on wiceadmirałem i dowodzi przejściowo eskadrą ciężkich krążowników na morzu Śródziemnem,** następnie przechodzi on do admiralicji jako oficer łącznikowy do sztabu. Wkońcu zostaje on w styczniu 1939 roku mianowany admirałem i dowódcą floty śródziemnomorskiej.

Przerwa komunikacji kablowej między Hongkongiem i Manillą.

(=) **Nowy Jork**, 8 stycznia. „Associated Press“ donosi o podanej przez Australazia-China Telegram Company wiadomości o przerwie w komunikacji kablowej między Hong-Kongiem i Manillą.

Kabel został prawdopodobnie przerwany w pobliżu Wysp Filipińskich. Dotychczas nie ustalono przyczyny przerwy.

Gościna bukaresztańskiej filharmonji w Dreźnie.

(§) **Drezno**, 8 stycznia. W swem tournee koncertowem po Niemczech bawiła filharmoniczna orkiestra bukaresztańska w Wiedniu i Pradze, a ostatnio gościła w Dreźnie, gdzie dała się poznać publiczności. Popisy artystyczne tego świetnego zespołu koncertowego cieszyły się wielkiem powodzeniem i były nagrodzone brawami i oklaskami audytorjum.

Kapelmistrz, generalny dyrektor Georges Georgescu, znany jest oddawna w Niemczech jako mistrz pałeczki dyrygenckiej. Ostatni koncert, odegrany przez zespół filharmonji bukaresztańskiej w Dreźnie pozwolił publiczności zapoznać się z kulturą muzyczną zaprzyjaźnionej z Niemcami Rumunji, a również z autorami muzyki rumuńskiej w osobach Dino Lipatti, Paulo Constantinescu, Sabib Dagoi i Georges Ebescu. Na wstępie zespół odegrał utwór Jana Straussa „Don Juan“, kończąc koncert również utworem niemieckiego kompozytora, mianowicie przygrywką do „Meistersinger“ Wagnera.

Delegaci Czerwonego Krzyża w Berlinie.

Genewa, 8 stycznia. Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie podaje do wiadomości komunikat, w którym donosi, że na zaproszenie prezydjum niemieckiego Czerwonego Krzyża **udało się dwoje reprezentantów międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, a mianowicie panna Łucja Odier oraz p. Marcin Bodmer do Berlina, celem omówienia zasadniczych zagadnień odnośnie opieki nad jeńcami.** Reprezentanci międzynarodowego Czerwonego Krzyża zaznajomili się z urządzeniami Czerwonego Krzyża w Niemczech, które pokazał im prezes tej organizacji dr. Grawitz. Delegaci poruszyli szereg spraw, dochodząc z reprezentantami niemieckiego Czerwonego Krzyża do porozumienia co do dalszej współpracy.

Budowa autostrady z Brukseli na wybrzeże.

Bruksela, 8 stycznia. W ramach wielkiego programu belgijskiego stworzenia możliwości pracy rozpoczęto obecnie budowę bezpośredniej autostrady z Brukseli do wybrzeża. Odległość linji kolejowej z Brukseli do Ostendy wynosi 120 km. Pociąg pospieszny przebywa tę drogę w lecie w ciągu 57 minut.

Nieudały zamach stanu w Guatemali.

Guatemala, 8 stycznia. **Niedawno temu odkryła policja Guatemali rozgałęziony spisek, mający na celu obalenie obecnego prezydenta republiki generała Jorge Ubico.** Zamach stanu miał mieć miejsce w Wilję. Spiskowcy, którzy już od listopada ub. roku pozostawali pod inwigilacją władz bezpieczeństwa, zostali zaaresztowani, zanim zdołali wykonać swój plan. Jak dotychczas stwierdzono, nie grali ci spiskowcy w życiu Guatemali większej roli i niewiadomo czy posiadają większą ilość zwolenników. Zamach stanu, który miał polegać przedewszystkiem na opanowaniu fortu Matamoros, a następnie na zdobyciu pałacu prezydenta, nie mógł liczyć na powodzenie, gdyż spiskowcy nie spotkali się w armji guatemalańskiej z poparciem.

W 700-lecie najazdu tatarskiego.

Kraków, 8 stycznia.

Inwazja plemion azjatyckich do Europy nie była rzadkością w dawnych latach. Jeżeli więc wielu ludzi spogląda z obawą ku Dalekiemu Wschodowi, to trzeba przyznać, że obawy te są poniekąd słuszne i uzasadnione. Dziś jeszcze Azja nie zagraża bezpośrednio Europie, ale jutro, pojutrze, czy w niedalekiej przyszłości zagadnienie to może stać się aktualnem. Któż bowiem potrafi zgadnąć, jakiemi drogami pójdzie rozwój chociażby Chin — tego smoka, którego **ludność liczy 1/4 część ludności całej ziemi.**

Azja, ten największy z kontynentów, nigdy nie była w stanie wyżywić olbrzymich mas ludzi, zamieszkujących ją. Współcześnie setki, tysiące i **setki tysięcy jej mieszkańców ginie corocznie śmiercią głodową.** Aż dziwić się trzeba, że taki stan utrzymuje się w ciągu całych długich dziesiątek lat i że brakuje nawet tej drobnostki garstki ryżu, od której zależy życie człowieka.

Tak przedstawiają się sprawy obecnie. Dawniej natomiast **liczne plemiona opuszczały Azję i ruszały na zachód**, by szukać nowych lepszych siedzib. Sławny **pochód Hunów** naprzykład (IV wiek) spowodował wielką wędrówkę ludów. I w ciągu długich wieków była Europa zagrożoną przez najróżnorodniejsze plemiona i narody azjatyckie. Przeciwko takim Turkom koalizowało się rycerstwo całej niemal Europy i minęły wieki, zanim niebezpieczeństwo ich zostało zażegnane.

Powyższe refleksje rodzą się u nas w związku **z pierwszym napadem Tatarów na Polskę**, którego 700-na rocznica mija prawie w bieżącym roku. Władca Mongołów Dżingishan Temudżin pragnął zjednoczyć wszystkie ludy mongolskie od Chin do Węgier. **Tatarzy stanowili jedną część tego uniwersalnego państwa.** Pierwszą ofiarą dzikiego i krwawego najeźdźcy padła Ruś, ponosząc w bitwie nad rzeką Kałką (1223 roku) druzgocącą klęskę.

Od bitwy nad Kałką groźba najazdu tatarskiego zawisła bezpośrednio i nad Polską. **W istocie rzeczy już w kilkanaście lat później, bo w 1241 roku zjawili się Tatarzy na ziemiach polskich.** Mimo, że był to jeden tylko oddział, bo inne ruszyły na Węgry, południowe ziemie Polski znacznie ucierpiały, a z licznych miast i osiedli ludzkich pozostały li zgliszcza i gruzy. **Dążąc drogą przez Sandomierz, Kraków i Śląsk i ten oddział miał zamiar wkroczyć na Węgry.** Po licznych walkach pod Chmielnikiem, Opolem, Raciborzem, doszło do rozstrzygającej **bitwy pod Lignicą**. Na czele rycerstwa polskiego stanął ks. Henryk II Pobożny. Nadeszły i posiłki z zagranicy. **Przybyli m. in. rycerze zakonów Joannitów, Templarjuszy i Krzyżaków.** Mimo wszystko nie zdołano sprostać Tatarom. Wojska polskie poniosły klęskę, sam książę Henryk zginął.

Dwukrotnie jeszcze napadali Tatarzy na Polskę, a to 1259 r. i 1287 r., a w późniejszych latach Polska walczyła z nimi niejednokrotnie. Wojska chrześcijańskie przez długi okres czasu ulegały Tatarom z powodu ich liczebnej przewagi i nowej a nieznanej w Europie taktyki wojennej. W bitwach bowiem, jakie staczało ówczesne rycerstwo europejskie, decydowała osobista dzielność, a nie było właściwie mowy o sztuce kierowania armją. **Wodzowie tatarscy natomiast byli już podówczas znakomitymi strategami**, a rozporządzając olbrzymią masą ludzką, łamali opór przeciwnika, zwłaszcza, że Tatarzy posługiwali się łukiem i to ze znacznej odległości.

Czasy zmieniły się. Tatarzy, podobnie jak i szereg innych hord mongolskich, ulegli rozbiciu i **przestali być groźnymi.** Europa nauczyła się walczyć ze Wschodem i zwyciężać go. A jednak ten Wschód ciągle jeszcze góruje nad Europą swą liczebnością i może znów kiedyś rozpocząć swe pochody zdobywcze. **(k)**

Z DNIA.

Karnawałowe przyjęcie.

Kraków, w styczniu.

Tak to już bywa, że nawet pogrzeb co poważniejszego obywatela nie może się obejść bez stypy, która pod koniec przechodzi w niektórych wypadkach w dość wesołą zabawę. Nic więc dziwnego, że nawet w czasie wojny „wypada“ od czasu do czasu urządzić małe przyjęcie dla bliższego koła krewnych i znajomych. Mówi się w takich wypadkach: „Byliśmy tyle razy na nędznych herbatkach u X-ów, to trzeba im raz przynajmniej dać się porządnie najeść“.

Organizacja takiego „przyjęcia“ w dobie wojny nie jest tak łatwa. Ale w każdej sytuacji dobrzy ludzie znajdą sobie pomysły, które ułatwiają to zadanie a przytem, co ważniejsze, nie powodują tak zwanej obrazy.

Znakomitym sposobem jest np. zapraszanie znajomych bez podawania swojego adresu. Zapraszać należy kilka razy i możliwie najserdeczniej, dyskretnie przytem trzeba omijać sprawę adresu, udając, że ten jest zapraszanemu doskonale znany. Oczywiście pomysł ten można zastosować w odniesieniu np. do kolegów biurowych wzgl. do znajomych z kawiarni. Goście, którzy niestety znają już nasz adres, na taki kawał nabrać się nie dadzą i przyjdą, rujnując nas na dłuższy okres czasu.

Na takich jest inny system. Zaprasza się ich mianowicie na poniedziałek a przyjęcie urządza się w niedzielę. Kiedy goście przyjdą, znęceni zapowiedzią pieczonej gęsi i smakowitych ciast, wyraża się wielkie zdziwienie, że mogła zajść tak przykra pomyłka w terminie, poczem podejmuje się ich, o ile nie zorjentują się o co chodzi i nie odejdą, herbatolem i kanapkami, sporządzonemi z resztek chleba, posmarowanych imitacją marmolady. Łatwo można wtedy znaleźć wytłumaczenie, mówiąc: „nie macie państwo pojęcia jacy wczoraj goście byli żarłoczni. Zjedli wszystko, tak, że nie będziemy chyba z miesiąc mieli nic porządnego do jedzenia“.

Można także znaleźć i inne wyjście. Mianowicie zaprasza się znajomych z podaniem adresu i właściwego dnia, ale równocześnie jednemu z krewnych, bardzo zaufanemu, porucza się rolę dygnitarza. Dygnitarz ten siedzi na głównem miejscu i odsyła wszystkie potrawy do kuchni nietknięte, mówiąc, że nie jest głodny i t. p. Pozostali goście oczywiście pod wpływem perswazji dygnitarza także nie wezmą nic do ust i w ten sposób mamy uratowane zapasy na kilka dni. System ten jest jednakże bardzo ryzykowny i nie należy wystawiać rzekomego dygnitarza na zbyt wielkie pokusy, gdyż ten odrzuciwszy zaproszenie do ziemniaków z kapustą, może „nie wytrzymać“ przy pieczonej kaczce, a wtedy, ruina gotowa.

Jak więc widzimy istnieje wiele pomysłów dla zaradzenia sobie w ciężkich czasach. Powyżej podane sposoby nie wyczerpują oczywiście całości problemu, ale nie należy wątpić, że pomysłowość ludzka także i w tym zakresie wykaże się dalszym postępem.

KRONIKA

Węgiel brunatny na terenie gminy Sobków.

(Zet) **Jędrzejów**, 8 stycznia. **We wsi Chomentowie, gminy Sobków w powiecie jędrzejowskim, natrafiono na pewnej głębokości na węgiel brunatny.**

Jak się dowiadujemy, prawo eksploatacji węgla otrzymał jeden z wysiedlonych. Oczywiście węgiel ten jest miękki i nie dorównywuje węglowi kamiennemu z kopalń zagłębiowskich, lecz z powodu braku tego ostatniego, węgiel brunatny może liczyć na duży zbyt.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 8 stycznia w Krakowie minus 222, w Zawichoście minus 331.

RATUNEK

NOWELA

Dochodzili do szczytu. Z za białej kopuły śnieżnej odsłaniał się coraz rozleglejszy widok. Najpierw widzieli przed sobą tylko stalowo-błękitne, zimowe niebo, po którem gdzieś daleko błąkały się białe, pyzate obłoczki. Potem wyłonił się horyzont, nakreślony ciemną linją skalistego łańcucha, wreszcie całe morze olśniewające białych szczytów, poprzerywane czarnemi grzędami skał.

Stanęli na szczycie zmęczeni długim, forsownym podchodem, radośni, że pokonali trudne zbocze. Wyszli z mroźnego północnego stoku na pełne słońce bezwietrznego południa. Zdjęli narty i plecaki, rozprostowując ramiona.

Marek układał narty na skrzyżowanych kijach, robiąc wygodne „leżaki“. Położą się na deskach, twarzą do słońca i odpoczną przed zjazdem w doliny.

Gdy Marta układała się, podsuwając zwinięty sweter pod głowę, Marek pochylił się nad nią, ujął jej twarz w dłonie i delikatnie całował przymknięte oczy i rozchylone usta.

Oddawała mu lekkie pocałunki.

Pogładził jej złote włosy i leżąc już na swoich deskach, trzymał w dłoni jej rączkę.

Przez zamknięte powieki widział płomienność słońca, a cisza i spokój marcowego południa sprawiły, że zdawało mu się, że dziwnie lekki i bezcielesny, został uniesiony niewidzialną siłą i zawieszony w przestrzeni.

* * *

Jak lekko mkną narty przez śnieżny stok! Niby skrzydlate ptaki spadali kulistemi krystjankami niżej i niżej. Przemknęli przez brzuchaty garb przyszczytowy i zatrzymali się nad mroźnym kotłem, wypełnionym błękitnym cieniem. Na prawo, na krawędzi kotła, buzowało słońce nad czarnemi nawisami grani.

— Musimy szybko minąć kocioł, by nie podciąć śniegowej deski — mówił Marek. — Pojadę pierwszy, jedź za mną w kilkaset metrów.

Ruszył śmiałym trawersem, znacząc wązki ślad. Dojeżdżał do połowy kotła i Marta już miała pójść w jego ślady, gdy mimowoli spojrzała na groźną grań.

— Marek! Lawina! Uciekaj! — krzyknęła, a serce jej skurczyło się w śmiertelnym przestrachu.

Narciarz spojrzał w prawo i zobaczył śniegową deskę, sunącą wprost na niego. Mknęła z zawrotną szybkością, pędząc przed sobą chmurę białego pyłu, za nią toczyły się bryły zerwanych nawisów.

Odbił się od trawersu gwałtownym obskokiem i począł uciekać, szusem wdół ku przeciwległej ścianie kotła.

Odbiciem kijów starał się zwiększyć szybkość, by ujść śmiertelnej pogoni. Lecz już pierwsze bryłki śniegu dogoniły go i mijały dużemi skokami.

Gdy go dosięgła chmura białego pyłu, tamująca oddech i zalepiająca oczy, schylił się by odpiąć narty: bez desek może zdoła wypłynąć na śniegowej fali. Lecz w tej chwili wielki, zlodowaciały blok nawisu podciął mu nogi. Marek upadł kryjąc twarz rękami. Czuł jak lawina zrywa mu z głowy czapkę, wyrywa kijki. Jeszcze przez chwilę walczył z białym, pędzącym chaosem i stracił przytomność, roztapiając się w wielkiej, przytłaczającej ciszy.

* * *

— W tem więc miejscu widziała go pani ostatni raz? — pytał Martę kierownik ekspedycji ratunkowej.

Odpowiadała głosem przerywanym łkaniem:

— Tak, tu ostatni raz go zobaczyłam, jak schylił się, prawdopodobnie, żeby odpiąć narty. Szusował stamtąd, gdzie teraz leży ten wielki blok śnieżny.

Lawina zeszła na lewo wdół. Widać jej czoło oparte o przeciwległy stok kotła.

Ludzie rozdzielili się na grupki i zaczęto systematyczną i ciężką pracę. Kopano wąskie, równoległe rowy głębokie, aż do dna lawiny, a potem poprzeczne rowy, dzieląc w ten sposób zbocze na równe kwadraty. Każdy kwadrat sądowano krok za krokiem długiemi drutami. Już mrok zapadał, gdy jeden z pracujących zawołał:

— Tu coś jest. Coś wykopałem.

Rzucili się wszyscy ku niemu i gwałtownie rozrzucono śnieg. Natrafili na kijek z rękawicą. Kilka metrów dalej wgnieciona aż do dna lawiny, leżała czapka.

Marta gorączkowo odgartywała śnieg rękami:

— Tu on musi być... Tu on musi być... — powtarzała żarliwie.

Lecz go tam nie znaleziono, ani w następnym kwadracie okopanym rowami. Zapalono pochodnie i przy czerwonych blaskach dalej szukano zasypanego człowieka.

* * *

Marek ocknął się. Ciężki ucisk gniótł mu piersi i mroźnemi okowami obejmował ciało. Starał się poruszyć... Nie mógł. Powolnemi ruchami rąk odchylił nieco od twarzy dłonie. Ciepło oddechu wytopiło w śniegowym pancerzu małe, ociekające wodą wgłębienie.

Nie mogąc się poruszyć, kurczył tylko mięśnie. Nic go nie bolało, więc nie ma złamanych nóg ani żeber, tylko ten ucisk szalony utrudnia oddychanie i ten przejmujący ziąb.

I bezsilność...

Leży cały i żywy pod pokrywą śniegową i nawet nie wie jak grubym całunem przykrywa go śnieg. Może tylko kilkadziesiąt centymetrów, a może metry całe dzielą go od powierzchni... od życia!

Marta napewno sprowadzi ekspedycję i będą za nim kopali. Tylko czy go znajdą? Czy na niezmiernem śnieżnem polu natrafią na niego, na przywalonego ogromną ilością śniegu człowieka?

Zaczął krzyczeć. Może go usłyszą. Lecz po pierwszym okrzyku zamilkł. Głos wpadał jak w watę i ginął tuż przy samych ustach.

Więc nic nie może zrobić tylko leżeć i czekać. I nie zasnąć, bo sen w śniegu, to śmierć.

Żeby odpędzić nieznośną senność, zaczął myśleć o różnych swoich ważnych sprawach. O ważnych sprawach... ważnych tam, na powierzchni, tu jedyną rzeczą wartą myśli, było życie... W jaki sposób je uratować?...

Jak odzyskać życie?

Nic nie może zrobić, tylko czekać i czuć, jak nogi zamieniają się w bryły lodu... powoli... powoli... od stóp wyżej ku kolanom

Już i dłonie skostniały i nie może wykonywać palcami drobnych ruchów, na jakie mu pozwala śniegowy pancerz.

Coś z prawej strony zazgrzytało! Miarowe uderzenia łopaty wśród śmiertelnej ciszy...

Bliżej!... bliżej!...

Kopią! Szukają go! Są już niedaleko... Wyciągną na powierzchnię, na słońce, lub pod niebo migotliwe gwiazdami.

Stukot łopat miarowy i zgrzytliwy powtarza się tak długo... Kiedy wreszcie dojdą do niego?

Co to?... Uderzenia coraz cichsze?...

Minięto go!... Minięto... Nie znaleziono! Nie trafili na niego, ci tam, kopiący na górze.... głupcy!

Uderzenia cichną... cichną...

Już był o krok od życia... Czuł oddech wolnej przestrzeni i teraz znów zapada w śmierć...

Płakał, modlił się i klął na przemianę. Klął tych, co opuścili go, minęli niebacznie.

— Głupcy!...

— Głupcy!...

— Mordercy!...

Zmęczony płaczem i rozpaczą, zapadł w sen...

Obudziły go zupełnie bliskie uderzenia łopat, czy kilofów. Równe, mocne, zbliżały się prosto ku niemu. Teraz go już nie miną...

Leżał bez ruchu, bez czucia w zlodowaciałych rękach i nogach... modlił się.

— Kopcie prędzej... Grzebcie prędzej.... Ludzie! Wybawcy!! Anieli!!!

* * *

— Panie kierowniku, nic nie znajdziemy — mówił jeden z kopiących — gdzieś go widać zaniosło pod jakiś maliniak i znaleźć go nijak nie można. Skopaliśmy cały kocioł i przegrzebali i nic nie znaleźli, prócz kijka i czapki. Mróz bierze coraz większy i ludzie odmrażają sobie ręce i twarze.

— Tak, nie ma rady — zgodził się przemarznięty kierownik ekspedycji — trzeba przerwać na dziś szukanie... Zresztą on już pewnie nic żyje...

Przerwali więc kopanie, zebrali narzędzia i przy migotliwem świetle pochodni schodzili w doliny.

Dwu prowadziło Martę. Płakała i zaklinała, by nie odstępowali od pracy, bo on tam żyje, on tam na nią czeka... Nie chciała odejść, więc ją odprowadzili siłą. — Mogłaby zamarznąć w taką bezlitosną noc....

A. Butti.

Kronika żałobna.

Kraków, 8 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Leon Jerzy Korab [illegible]ski,** właściciel cukierni, lat 81; **Leonard Jan Gałuszka,** emerytowany profesor seminarjum nauczycielskiego, lat 54; **Gustaw Gątarski,** kupiec, lat 50; **z Nowaków Stefanja Parzer,** żona urzędnika, lat 43; **Tomasz Kwinta,** emerytowany sekretarz Zarządu Miejskiego w Krakowie, lat 65; z Filków **Marja Sowowa,** lat 54; z Janickich **Janina Górecka,** emerytowana nauczycielka, lat 47; **Tadeusz Francuz,** obywatel-przemysłowiec, lat 28; **Józef Lachmayr,** emerytowany inspektor, lat 62.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej.

(Zet) Wolbrom, 8 stycznia. Policja wolbromska ujęła groźną szajkę złodziei z Zagłębia Dąbrowskiego, przybyłą niedawno na występy do Wolbromia w osobach: Jana Simińskiego, Juljana Soja i Stanisława Kowalskiego. Czwarty złodziej również z Zagłębia Dąbrowskiego, Marjan Ogonek, **w czasie pościgu policji został zastrzelony.**

Pierwszym i ostatnim wyczynem bandy była kradzież skór i obuwia wartości około 10.000 zł. w Spółdzielni „Opatrzność" w Wolbromiu. **Prawie cały skradziony towar udało się policji odebrać u pasera, Mieczysława Kozła w Łobzowie k. Wolbromia.**

Od złodziei odebrano broń i naboje.

Romans guwernantki.

Kraków, 8 stycznia.

Wiecznie chyba aktualną pozostanie baśń o Kopciuszku i królewiczu. Codziennie spotykamy „Kopciuszków", jedynie z królewiczami jest troche gorzej. Ale trafia się przecież, że uboga, ale pełna zalet i urocza dziewczyna poślubia młodego zamożnego człowieka. Nie brak jest jeszcze ludzi, którzy ponad pieniądze i stanowisko przenoszą honor, uczciwość i miłość.

Tak jest właśnie w filmie, wyświetlanym obecnie w kinie **„Apollo"** p. t. **Romans guwernantki.** Guwernatką jest **Ilse Werner.** Znamy ją dobrze z filmu „Jej pierwsze przeżycie" i trzeba przyznać, że rolę młodej, ubogiej dziewczyny, pełniącej funkcje guwernantki w zamożnym domu, odegrała doskonale. Jest skromną, rozumiejącą swoje zadania dziewczyną, ale też ma głębokie poczucie własnej godności, które nakazuje jej opuścić dom, gdzie tej godności nie szanują.

Baśń o Kopciuszku nie byłaby skończona, gdyby nie okazało się, że człowiek, który podbił serce „Kopciuszka", nie poszedł za nim. Tak się też dzieje w filmie. Młody i obiecujący człowiek rzuca świetne stanowisko, poświęca możliwość dobrego ożenku, aby towarzyszyć skromnej guwernantce, która jednak okazała się bardziej wartościową od pięknej i bogatej panny. Partnerem Ilsy Werner jest **Hans Leibelt,** który podbija kobiecą część widowni swoim niezaprzeczalnym wdziękiem przystojnego, dzielnego mężczyzny.

Nadprogram tygodnik aktualności z Generalnego Gubernatorstwa.

(Zet) **ROZEBRALI ŚCIANĘ, ABY SKRAŚĆ KONIA.** W Michałowej Górze, gm. Łopuszno (pow. Kielce), skradziono Wincentemu Podgórskiemu konia wartości 1000 zł. Złodzieje dostali się do stajni przez zerwanie strzechy i rozebranie bocznej ściany stajni.

Z Warszawy i okolicy.

W Warszawie przedłużono dwie linje tramwajowe.

Linja tramwajowa B, utrzymująca komunikację pomiędzy Börnerowem a Kołem, przedłużona została obecnie aż do placu Teatralnego.

Ponadto wozy linji 14-tej, dla których dotychczas plac Teatralny był przystankiem końcowym, kursują odtąd aż do Żelaznej Bramy, przez Senatorską i plac Bankowy.

Poradnie mieszkaniowo-budowlane przy Komitetach Samopomocy Społecznej.

Przy powiatowych Komitetach Samopomocy Społecznej uruchomione zostały poradnie mieszkaniowo-budowlane. W zakres działalności poradni wchodzi udzielanie bezpłatnych porad w dziedzinie postępowania w sprawach uzyskania zezwolenia na remont, odbudowę, przebudowę, rozbiórkę itp., postępowania w sprawach parcelacji lub scalania działek budowlanych, odszkodowania w związku z regulacją osiedli, postępowania w uzyskaniu ulg podatkowych od budynków i lokali, zabezpieczenia praw do ewentualnych pożyczek lub zapomóg na odbudowę lub remonty budynków zniszczonych w czasie działań wojennych we wrześniu i październiku 1939 roku, informowanie o wyborze, sposobie nabycia i cenach materjałów budowlanych, wykonywanie remontów i technicznych ulepszeń, konserwacji budynków oraz sposobu zabudowania parceli, zawierania umów z przedsiębiorcami budowlanymi i architektami oraz sprawdzanie wykonywanych robót, rachunków, kosztorysów itp.

Ponadto poradnie wykonują prace wynikłe z wyżej podanych porad, jak również pośredniczą w sprawach budowlanych pomiędzy właścicielem budynku a władzami, oraz w sprawach budowlanych (remontu mieszkań) między właścicielami nieruchomości i lokatorami.

Postrzelenie złodzieja kolejowego.

Onegdaj wieczorem strażnik kolejowy z posterunku Wola zauważył kilku osobników, usiłujących dokonać kradzieży towarów z przejeżdżającego pociągu towarowego. Ponieważ złodzieje nie zatrzymali się mimo wezwania strażnika, ten oddał w ich kierunku kilka strzałów z karabinu. Jedna z kul ugodziła 74-letniego Bolesława Baranowskiego, zam. przy ul. Płockiej 37a. Odstawiono go do komisarjatu, gdzie opatrzony został przez lekarza pogotowia ratunkowego.

Jedna ze zbłąkanych kul zraniła w nogę 17-letniego Zygmunta Cichego (Górczewska 44a), którego pogotowie ratunkowe odstawiło do szpitala Wolskiego.

(Zet) **ZMIANY W SĄDZIE.** Dotychczasowy kierownik sądu grodzkiego w Pilicy, p. Julian Ptak, przeniesiony został na takież stanowisko do Wolbromia. Kierownikiem sądu grodzkiego w Pilicy mianowano sędziego p. Ostrowskiego, b. kierownika sądu pracy w Sosnowcu.

CIEKAWOSTKI.

Jak maleńkiemi są istoty jednokomórkowe, świadczy fakt, że ciało człowieka składa się conajmniej z 30-tu biljonów komórek.

* * *

Wśród istot jednokomórkowych rozmnażanie odbywa się drogą podziału, niema więc mowy o ich naturalnej śmierci, takiej, jakiej podlegają wszystkie wielokomórkowe istoty łącznie z człowiekiem.

* * *

Jeszcze przed 150 laty uczeni sądzili, że robaki i owady powstają drogą samorództwa. Dopiero w roku 1675 znakomity przyrodnik holenderski Leeuwenhoek dowiódł dzięki swym badaniom, że samorództwo nie istnieje. Jego przypuszczenia potwierdzili później Włoch Spalanzani i Niemiec Ehrenberg.

* * *

Niektóre zarodki bakteryj znoszą znakomicie zimno. Zarodki gruźlicy utrzymują się zupełnie dobrze nawet w temperaturze minus 272 stopni C. Zarodki innych bakteryj potrafią wytrzymać nawet godzinne gotowanie.

* * *

Mikroskopijne polipy, które żyją w wodzie, odznaczają się cudowną wprost zdolnością do odradzania się. Najdrobniejsze nawet odcinki polipa mogą wytworzyć nowy kompletny ustrój. Przeprowadzone próby wykazały, że nawet 1/200 część ciała polipa jest zdolną do wytworzenia nowego całego organizmu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

I. Km. 306/40.

Jarosław, dnia 27. grudnia 1940 r

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu rewiru I. Juliusz Szołginia, mający kancelarie w Jarosławiu, ul. Główna Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 10 lutego 1941 r o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu odbędzie sie sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki masy spadkowej po śp Katarzynie Giliolńskiej nieruchomości obj. whl. 525 ks. gr. gm. kat. Jarosław W skład tej realności wchodzą pbud 708, 1353 i 1354 oraz pgr 2370/1 i 2794/1 o łącznym obszarze 2 morgów 891 sążni kwadr. t. j. 1 ha 47 ar 12 m kwadr. Na realności tej znajduje sie dom mieszkalny drewniany, blachą kryty — podpiwniczony, o pow. zabud. 67,76 m kwadr., przydach, klozet, studnia, 138 drzew owocowych różnych, 170 sztuk różnych krzewów, stodoła wraz ze stajnią pod jednym dachem, krytym dachówką. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu. Sprzedaży podlega 24/30 części dłużniczki własnej, które zostały oszacowane na sume 8.571 zł 88 gr, cena zaś wywołania wynosi 6.278 zł 91 gr. Przystepujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 837 zł 20 gr

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postepowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu, ul. Dietziusa Nr. 17. Licytant musi przedłożyć zezwolenie właściwych Władz na nabycie nieruchomości. J. Szołginia, komornik.

CZARKOWSKA JOANNA.

„KOLEINY".

9)

Chciała mu jeszcze powiedzieć, że nudna i że jej nie cierpi, nigdy się do niej nie przekona, ani nie nauczy, ale w stosunku do Ryszarda była bardzo powściągliwa, gdyż odczuwała jego niechęć do siebie od samego początku. Uważała go zresztą za człowieka, dla którego miarą w osądzaniu drugiego była znajomość buchalterji i orjentacja w biurze. Życie zaczynało się i kończyło na cyfrach. Człowiek-automat, suchy, surowy biuralista.

— Niech się pani tem nie przejmuje, to są drobiazgi.

Mata podniosła głowę i popatrzyła na niego. „Cóż mu się stało, że takie dotychczas „ważne" sprawy uważa za drobiazgi?"

Ryszard twierdził, że Mata ma śliczny kolor włosów, piękne granatowe oczy o ładnej oprawie, że usta jej są małe, pełne, o żywej barwie malin. Zupełnie przypadkowo powiedział swojej żonie, że Mata jest ładna, nie widząc jej dotychczas zupełnie. Zrobił to na złość, ale się nie pomylił. Może rzeczywiście buchalterja jest nudna i nużąca dla tych pięknych oczu, które specjalnie dla niego przybrały wyraz skupienia, aby nie narazić się na jego cierpką uwagę?

— Jeśli pani sobie nie da rady, to ja sam znajdę ten błąd. Życie polega na wyszukiwaniu błędów.

— Pierwszy raz słyszę, że pan porusza temat, nie mający nic wspólnego z buchalterją.

— Jakto? Mówiłem przecież o samej buchalterji, a co ja takiego powiedziałem?

— Że życie polega na wyszukiwaniu błędów — zaśmiała się Mata.

— Ach! Więc pomyliłem się. Jestem zawsze taki roztargniony i nie wiem, co mówię.

— W takim razie wyjątkowo wypadł pan ze swojej roli, a ja sądziłam, że to się panu nigdy nie może przytrafić.

— Doprawdy? Pani sobie o mnie wyrobiła pojęcie jakiegoś człowieka z żelaza, maszyny, ale tak nie jest. Może to rzeczywiście tylko rola, jak to pani określiła.

Mata już nie wdawała się w dalszą dyskusję, chociaż wyczuwała, że Ryszard jest dziś w wyjątkowym nastroju do rozmowy. Nie chciała tych parę słów odbiegających od biura, uważać za specjalnie łaskawą dla niej chwilę i nie chciała jej wykorzystać. Pogrążyła się w trudzie wyszukiwania błędu cyfrowego, korzystając od czasu do czasu z łagodnej i cierpliwej pomocy Ryszarda.

VI.

Park w jesieni jest cmentarzem przyrody, ale śmierć liści i kwiatów nie ma żadnych cech podobieństwa do śmierci ludzkiej, bladej, przerażającej czarnemi otchłaniami oczodołów i chrzęstem trupich kości. Śmierć kwiatów jest jak piękna kobieta, otulona welonami mgły, o rozpuszczonej złotej przędzy włosów.

— Niech pan popatrzy, jaka spokojna i wspaniała jest śmierć kwiatów. Jakgdyby w nich zapalały się wszystkie światła życia całego lata; doskonały koloryt opadających liści płynących w spokoju, niosą w sobie zgodę na nieuchronne przeznaczenie. Nic i nikt nie godzi się tak cudownie ze śmiercią, jak przyroda jesieni, która doszła do najdoskonalszej formy barw i uśmiechów. Czyż to nie jest dla nas dziwne i niezrozumiałe?

— Nie, to jest jasne. Przyroda „wie", że zbudzi się znowu na wiosnę, w świadomości tych wiecznych odrodzeń, może się uśmiechać umierając, podczas gdy my nie mamy żadnej pewności, czy nasze życie po krótkiej wędrówce ziemskiej dojdzie do tej samej formy, do innej, czy wogóle rozpłynie się w nicości.

— Pan jest zupełnym niedowiarkiem, czy pan nie wie, jak religja wyjaśnia te zagadnienia?

— A czy pani sama w to wierzy? A jeśli nawet wierzy, czy nie pragnie w głębi duszy, aby to, co jest pani obiecane po życiu pełnem zasług wobec wieczności, spełniło się tutaj w formie zupełnie ludzkiej, to znaczy w uzyskaniu szczęścia.

Tak, Mata nieraz o tem myślała, śmiejąc się ze swego „eksperymentalnego pojmowania zagadnień metafizyki" — jak to samo określała. Tłumaczyła się sama przed sobą, że najlepszą formą modlitwy jest promieniowanie, jakiem obdzielają ludzie drugich w momencie, kiedy osiągają szczyt zadowolenia z życia. Jednem słowem, chciała oglądać Boga przez osobiste szczęście ziemskie, nie troszcząc się o to, co otrzyma po śmierci.

— Czyż to nie jest krótkowzroczność i płytkość takie lekceważenie wieczności? — pytała Ryszarda, kiedy przyznała się do swoich myśli.

— Hm... muszę się przyznać do tego samego i boję się, aby pani nie poczuła do mnie urazy, ale zacząłem tak dosłownie myśleć od chwili, kiedy panią „odkryłem". Chodziłem przedtem po świecie, jak Dante po piekle, szukając Beatrycze. Wolę więc chodzić z nią, co nie umniejszy faktu, że życie jest w dalszym ciągu piekłem, tylko, że pani stanowi niejako tarczę ochronną przed wszystkiemi piekłami, jakie nas otaczają. A wieczność... to za trudne dla mojego umysłu.

— Zaczyna pan przesadzać w swoich zaletach towarzyskich bawienia kobiet i prawienia im komplementów. Dlaczego ja mam być dla pana tarczą ochronną?

Ryszard popatrzył poważnie na Matę i nic nie odpowiedział. Zupełnie mimowoli wyrwało mu się to wyznanie, ale czuł w głębi, że nie zostało wypowiedziane jako komplement dla „bawienia", gdyż kryło w sobie wiele prawdy. Mata była dla niego ucieczką od domu, samotności, stanowiła źródło tematów, które najchętniej z nią poruszał i odskocznię od ograniczeń, w jakie wpadają ludzie zamiłowani w swoim zawodzie. Z Matą mówił o sprawach biurowych i interesach tylko w biurze, a poza niem interesowało go wszystko, co stanowiło w danej chwili jego otoczenie. Czyż przyszło mu kiedyś na myśl, jak umierają kwiaty? A przecież każdej jesieni przechodził przez park, który lubił. Nie zadawał sobie nigdy pytania, dlaczego go lubił? Przechodził zawsze szybko, nie zastanawiając się nad tem, czy jest piękny, czy ma szatę wiosenną, czy już jesienną i czy zachodzi między temi obrazami jakaś zasadnicza różnica. Przyzwyczaił się do chodzenia parkiem, gdyż nie lubił zmiany drogi, bał się trudu myślenia o tem, co się dzieje na zewnątrz niego. Mata jakgdyby rozkrzyżowała jego pojedynczą drogę na cały szereg innych, z których każda była niezmiernie kusząca i obiecująca, ciekawa i nieodkryta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

PRZYJMĘ służącego i praktykanta do zakładu, Karmelicka 21, Fryzjer. 481

CHOLEWKARZY przyjmę zaraz, — w tem krajacza biegłego. Pannę umiejącą szarfować na maszynie i dwie panny do zawijania. Zgłoszenia: Stolarska 5. 448

DOCHODZĄCA, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: restauracja Pietruszki, — pl. Szczepański 7. 547

DOCHODZĄCA uczciwa, poleceniami, potrzebna Zacisze 10, m. 9. 539

DZIEWCZYNA do wszystkiego, skromna, uczciwa potrzebna zaraz, najchętniej z Podgórza — własne mieszkanie. Zgłoszenia: sobota — Rejtana 12, restauracja. 503

MANICURZYSTKĘ przyjmę zaraz. — Salon fryzjerski „Jeannette" św. Jana 2. 522

POTRZEBNA dziewczyna zdrowa, uczciwa, do biura i gospodarstwa. Zgłoszenia osobiste: Krzywa 11/2, od godziny 5—6. 478

DUET LUB TRIO najchętniej damski lub mieszany, od zaraz do cukierni w Mielcu potrzebny. Zgłoszenia osobiste: Florjańska, Hotel Polski, od 4—6. 482

KUCHARKA do cukierni-restauracji w Mielcu od zaraz potrzebna. Zgłoszenia osobiste: Florjańska, — Hotel Polski, od 4—6. 483

PRZYJMĘ panienkę do sklepu jako kierowniczkę i kasjerkę Lwowska 22, Poradzisz. 591

WYCHOWAWCZYNI fachowej do 2-letniej dziewczynki. Pomoc w domu i własna pościel konieczna. Zgłoszenia odpisami świadectw: Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 404". 26k

Posad poszukują

CHŁOPIEC lat 15, sierota — poszukuje pracy. 3 lata praktyki sklepowej. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 490". 490

26-LETNIA, po praktyce biurowej, znajomość buchalterji, bez środków do życia, przyjmie każdą pracę na stałe, przychodnie, do dziecka lub pomocy domowej Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 492". 492

PANIENKA lat 17, szuka pracy w cukierni lub restauracji. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 495". 495

FRYZJER męsko-damski obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 496". 496

CUKIERNIK młody zdolny poszukuje pracy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 550". 550

BUFETOWIEC-KELNER niemiecki perfekt, pierwszorzędny, doświadczony fachowiec — nadzwyczaj pracowity, energiczny, bezwzględnie trzeźwy, obejmie posadę. Poprowadzi interes. Wymagania skromne. Agencja: — Sienna 12, Kraków „Wyjątkowy pracownik". 549

MŁODA inteligentna średnie wykształcenie, długa praktyka, szuka posady zastępczyni pani domu lub wychowawczyni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 542". 542

STOLARZ młyńsko-maszynowy z długoletnią praktyką — poszukuje pracy. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 55/2. 529

NAUCZYCIELKA język polski, niemiecki, szuka jakiegokolwiek zajęcia biuro sklep Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 516". 516

RZĄDCA teoretyczne — i praktyczne wykształcenie rolne, lat 43, osiemnaście lat na jednej posadzie, szuka jakiejkolwiek — pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 13k". 13k

LAT 25 inteligentna, energiczna, zdolna średnie wykształcenie, język niemiecki, maszynopismo, praktyka, przyjmie pracę jako kasjerka, sekretarka, bufetowa, sprzedawczyni w większem przedsiębiorstwie Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 576". 576

OSOBA młoda kulturalna przystojna — bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek zajęcia najchętniej w pensjonacie. Foto „Jadwiga" Rzeszów, Grunwaldzka 7. „Lwowianka". 18k

OGRODNIK dyplomowany, kilkuletnia praktyka, żonaty, poszukuje posady, większy majątek. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Tarnów „Nr. 400" 23k

Kupno nieruchomości

PIENIĄDZE natychmiast! Kupujemy wszelkie realności na terenie Gubernatorstwa: „INFORMATOR", Kraków, Pijarska 19, Telefon 116-45. 9k

KUPIĘ gospodarstwo około 2 hektarowe okolica Krakowa Warunki pisemnie: Arjańska 4-6 I. „Ogrodnik". 519

PARCELE, dom niewykończony kupię — 40.000—80.000 — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 562". 562

PLAC budowlany kupię w dobrej dzielnicy Krakowa, — z podaniem ceny m. kw. — pośrednicy wykluczeni. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 507". 507

Kupno

PATEFONÓW I PŁYT potrzebujemy dla naszych klientów. Dom Komisowy „Doroteum" Karmelicka 27. 34k

PIANINO, fortepian krótki kupię zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 46690". 46690

KUPUJĘ używaną garderobę itp. STAROWIŚLNA 80, sklep. 411

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską, damską: Sklep, Pierackiego 4. 133

MIKROSKOP metalograficzny kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 474". 474

KUPIĘ mało używane futro damskie perskie lub karakułowe. Zgłoszenia: M. Spytkowska, Plac Marjacki 7. 484

UWAGA! Dla palaczy najtaniej kupisz cygarniczki w kiosku tytoniowym: Florjańska 34, w sieni, dla kupców nowości w cygarniczkach po cenach fabrycznych sprzedaje w kiosku, albo pl. Marjacki 8, m. 12 571

WIERTARKĘ łańcuszkową, — ścienną, stojącą, kupimy: — **RZEWUSKI,** Warszawa, Krakowskie 7. 17k

SAKSOFON (alt — es) kupię okazyjnie. Goniec Krakowski, Nowy Sącz — „Nr. 198". 31k

Sprzedaż

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa. Praga, Szeroka 11. 4875k

TALERZ zupy 25 groszy — do nabycia w sklepach, poleca Firma Ścisło, — Tarnów. 27k

PLATFORMĘ dwukonną używaną po remoncie sprzedam. — Kraków, Radziwiłłowska 29, m. 1. 524

FUTRO sealskinowe prawie nowe, na tęższą figurę — do sprzedania. Oglądać 15—16, Słowackiego 118, m. 7. 488

FORTEPIAN krótki, czarny, — oraz ubranie nowe na średniego sprzedam: Kordeckiego 9, m. 10 476

SPRZEDAM złoty pierścionek, zegar ścienny, nową maszynę do pisania Remington, futro męskie, suknię wełnianą, pierzynę, materace, sweter. Serję General-Gouvernement: Topolowa 33, sklep tytoniowy. 473

FUTRO wykwintne i zarzutkę zimową sprzedam: Plac Marjacki 3, m. 2. 472

KARAKUŁOWE futro damskie — duże, prawie nowe, sprzedam. — Garbarska 7, pokój 44, III. p. — od 14—19. 567

LISA srebrnego, niebieskiego sprzedam. Sienna 2/4. 566

SPRZEDAM garnitur salonowy, fortepian. — Wiadomość: Urzędnicza 44/II. m. 9. 545

FUTRO sealskinowe, — szczupłą osobę, — okazyjnie sprzedam. Kochanowskiego 2/2. 541

JADALNIĘ piękną, linoleum 2×3, tanio sprzedam. Zaleskiego 45, m. 3 (Osiedle) 540

FUTRO damskie źrebce, prawie nowe, — sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: od 6—8 wieczorem. Friedleina 17, m. 7. 527

KILKA maszyn — pisarskich „Mercedes, Underwood, Erika" (portabel) — nowe sprzedam. Handlarze wykluczeni. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47108

DACHÓWKĘ cementową, cegłę, pustaki wagonowo dostarcza Firma „Budowa" Rozwadów, Rynek 31. 4978k

DO sprzedania damski narciarski kostjum na wielką figurę. Do oglądania: ul. św. Gertrudy 2, m. 1, między godziną 12—3 popoł. 498

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli Kopernika 8. 512

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, grzałki, kolby, suszki fryzjerskie, wentylatory, oporniki, przewody, jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy „Światłomotor", św. Jana 13 543

SPRZEDAM narty: Żuławskiego 10/II, m. 9. 499

TAPCZAN szeroki sprzedam. Kraków, Kościuszki 35/18, druga sień wprost. 513

FUTRO męskie czarne, piżmaki, dług. 1.-5, damskie krymskie, szal gronostajowy sprzedam: Biskupia 6, wysoki parter 1, Oglądać od 3—4. 493

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE Jagiellońska 7a/22 I piętro. 432

Lokali poszukują

MAŁY ciepły pokój umeblowany, pościel (opał ew.) utrzymanie częściowe, bliżej tramwaju, wynajmie kawaler — dobre stanowisko. Zgłoszenia „Par", Adolf Hitler-Platz 46 — pod „Solidny". 20k

WYPŁACALNE dwie siostry Polki szukają pokoju z kuchnią lub pokoju z elektryką, ewent. wodociąg — zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Jakubiec, — Nowa Olsza, Jaworskiego 19 b, I p., m. 3. 494

NIEMIECKIEGO, wszystkie zakresy, udziela germanistka za zezwoleniem władz: Zacisze 12/2. 500

NIEMIECKIEGO wyucza każdego gwarantowanie w 3 miesiącach. 1 złoty godzina. — Ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 467

Różne

CIEPLUTKO jest pod kołdrą Dembińskiego — św. Marka 19 — narożnik Florjańskiej. 580

MASZ dobry projekt — handlowy? Dam biuro, — pomogę zrealizować. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 518". 518

Ul. Senacka 6 HANDLOWE KURSY

PROF. NYCZA — Otwarcie dnia 8 stycznia

Wykłady wieczorne, popołudniowe i poranne

ZNAJDUJĄCY się bez środków do życia, pragną tanio nabyć 2 stare łóżka, stół, — szafę, 2 krzesła. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 12k". 12k

SPRZEDACIE WSZYSTKO najkorzystniej — „Centrokomis" — Kraków — **GRODZKA 9.** 577

POSZUKUJEMY FUTER perskich, płaszczy damskich, ubrań, palt, futer męskich. „Centrokomis" Kraków, **GRODZKA** 9. 578

GARDEROBĘ, bieliznę w każdym stanie kupuje: Wolnica 11 m. 2 — na żądanie przychodzę do domu. 131

SKLEP nieduży w dobrej dzielnicy, nadający się na galanterję, wydzierżawię, ewentualnie odkupię zaprowadzony. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 506". 506

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICE, domy dochodowe gospodarstwa rolne, wille, pensjonaty, oraz parcele — place budowlane poleca do sprzedania najkorzystniej biuro „Wawel". 257

KAMIENICA jednopiętrowa, — piętnaście ubikacyj, sklep, ogród, 80.000: „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. 8k

WILLA jednorodzinna — ogród pięknie położny, — pełny komfort, okazyjnie sprzeda biuro — „Własna Strzecha", Kraków, — Adolf Hitler-Platz 10. 568

PARCELE uzbrojone, budowlane, dzielnica willowa, — duże 17.000. **PARCELE** dwustusążniową 7.500. Półmorgową 5.000 — sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 559

OKAZJE! Willa 20-ubikacjowa, pełnokomfortowa (Osiedle) potrzebna gotówka 45.000 Parcela pełnouzbrojona (Urzędnicza), cena okazyjna. Jednopiętrówka 10-ubikacjowa (Krowodrza) 45.000. — Dom 5-ubikacjowy nowy (Prądnik) 20.000. Dwie parcele budowlane, pryncypalnie położone (Wybickiego), ceny okazyjne. Kamienic, domów, parcel — największy wybór — poleca: „**TRANSAKCJA**" Kraków, Szewska 7 — parter. 581

ELEG. MĘSKIE FUTRO (wydra — piżmaki) na średnią osobę korzystnie sprzedam. Kraków, Krupnicza 8, II. p. (kancelarja) od 11—12 i od 5—6. 570

PATEFONY, motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. — Wszelkie części na składzie. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 19k

ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania karbówek, suszki do włosów, szamotki do piecyków i kuchenek, termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych: „ZAR", — Sławkowska 11, podwórze. 584

PAPĘ DACHOWĄ, flizy, posadzki, — kafle, rury kamionkowe, trzcinę, gips, cegłę szamotową i t p. poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. Telefon: 126-49. 583

FUTRO męskie czarne — sprzedam okazyjnie. Kraków, Moniuszki 10/4. 582

FUTRO damskie, wierzch Leszczków, — w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Starowiślna 12, u dozorcy. 515

PŁATKI, mączkę, kaszkę owsianą, — zupy grochowe, grysikowe, krupnik, kakao z cukrem, budynie, cukier waniljowy, skórki pomarańczowe z cukrem, zaprawy do zup. poleca Firma Ścisło, Tarnów. Na żądanie cenniki. 28k

ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE, duże, polowe — **TAPCZANY,** materace, otomany, fotele-łóżka: Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 579

BATERJE Latarki, Żarówki, Lampy, latarnie karbidowe. — Hurt, Prowincja zaliczenia. Jan Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. 14k

PIEC żelazny szamotowy, okazja — sprzedam. Grodzka 71, Skład galanteryjny. 574

PALTO męskie, — futro damskie, kurtka futrzana, suknia wieczorowa czarna, piecyk oszczędnościowy — do sprzedania. Florjańska 29/m. 5. 521

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków. Mazowiecka 35. 416

KUCHENKĘ gazową dwupalnikową, żelazko gazowe, okazyjnie sprzedam. Kraków, Zamenhofa 14, m. 9. 523

„FIRNAGRAL-KITT" pokost, inne farby malarskie zakupisz najtaniej: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47107

ŁÓŻECZKO dziecięce białe w dobrym stanie — do sprzedania. — Konarskiego 42/8. 525

SYPIALNIĘ nową, biurko — stolik — tanio sprzedam. Starowiślna 35. 548

KARAKUŁOWY płaszcz średni — okazyjnie, również sealowy — sprzedam. — Jul. Lea 7a/6, 15—18. 535

MASZYNA do endlu, Elektrolux, blam futrzany piżmaki sprzedam. Al. Krasińskiego 8, m. 6. 52

MOTOR elektryczny półkonny trójfazowy 4 motorki dwufazowe nowe sprzedam. Dębniki — Skwerowa 30, m. 7. 531

GAZA MŁYŃSKA oryginalna szwajcarska, magnezyt, chlor magnezu, — przybory młyńskie: Witold Dynowski, Skład Artykułów Technicznych, — Kraków, Bracka 7. 157

PALTO męskie sprzedam. Wiadomość: Karmelicka 25, m. 3 od 9—11. 505



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY KOWALSKINA stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

SYPIALNIĘ jasną wiedeńską, okazyjnie sprzedam. Lwowska 8/4. 558

DO sprzedania wózek sportowy „Konkon", buty z łyżwami Nr. 36. Piłsudskiego 28, m. 8. 556

WAGI dla aptek, złotników. — laboratorjum, handlu, — przemysłu, dostarcza: „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 511

FUTRO Łapki Perskie — sprzedam. Sienna 2/4. 565

SPRZEDAM spodnie, bluzę — płaszcz kolejowy, buciki chłopięce. Oglądać 18—20 — Łobzowska 25, — m. 3. 593

SKLEP KOMISOWY Adolf Hitler-Platz 12, sprzedaje futra, blamy, kołnierze, ubrania, palta, kilimy, dywany, firanki, kryształy, platery. Przyjmujemy w komis wszystko. Wydajemy bez ograniczeń. 561

FORTEPIAN krótki okazyjnie sprzedam: ul. Dominikańska 1, — m. 12 od 4—7 g. 568

NAJTANIEJ FUTRA płaszcze, ubrania pościel, dywany, maszyny do szycia, pisania, piece, kuchenki gazowe: „Centrokomis" — Kraków, **GRODZKA 9.** 575

SPRZEDAM nieużywaną wagę dziesiętną, nośność 300 kg. — Zgłoszenia: Kraków, Zwierzyniecka 17, m. 20. 532

PANTOFLE ranne do zł. 18. **BUCICZKI** dziecięce Nr. 19—25, zł. 9.— ze skóry lub sukna — na szpaltowej podeszwie z podszewką flanelową, bez kartek zap. poleca Firma Jakób **NOWAK i Syn** — **TARNÓW,** Krakowska 8. **OD SPRZEDAWCOM RABAT.** Nadto stale na składzie buty drewniane 4927k

BUTY z łyżwami 42 nr kurtkę skórzaną sprzedam. Szlak 31/5. 537

DUŻY magazyn meblowy, pierwszorzędny punkt Krakowa, sklep 6 okien wystawowych, duże lokale magazynowo-warsztatowe — z całym towarem (czynsz niski) — sprzeda biuro: — „Własna Strzecha", — Kraków, Adolf Hitler-Platz 10. 560

FUTRO sealskinowe pierwszorzędne, nowe do sprzedania: — Firma „Jagienka", Grodzka 6. 504



USUWAJĄ ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO PULMOSA

KUCHENKI emaljowane, piece szamotowe, — buty z cholewami 43, poduszki nowe włosienne, sprzedam. Kraków, Kaz. Wielkiego 128, Skład żelaza. 533

MASZYNY do wyrobu kaszy z tatarki, prosa, jęczmienia, oraz wszelkie przybory młyńskie poleca „Molitor", Kraków, Wawrzyńca 26. 47206

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, gabinety, różne meble sprzedaje okazyjnie Hala Meblowa. Sklep: Grodzka 59, Magazyn: Wiślna 4. 123

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu dostarcza: „CENTRALA WAG" — Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 466

MASZYNĘ do pisania nową, sprzedam. Dębniki, Skwerowa 30, m 7. 530

PALTO męskie — prawie nowe, sprzedam. Kraków, Karmelicka 55/2. 528

Matrymonialne

EMERYT poszukuje do wspólnego gospodarstwa emerytki. Małżeństwo niewykluczone. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 477". 477

PRZYSTOJNA 26-letnia, posiadająca 5.000 zł. — pozna urzędnika, chętnie nauczyciela. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 554". 554

W CELU matrymonjalnym poznam religijnego, inteligentnego mężczyznę — kochającego przyrodę. Może znajdę szczęście? — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 564". 564

RESTAURATOR lat 31, kawaler, poszukuje spólniczki do interesu. Małżeństwo możliwe. — Goniec Krakowski Nowy Sącz „Nr. 196". 30k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI ogrzane. Zielona 25/1. 46920

NOCLEGI: Kraków, Szewska 7/8. 149

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 290

NOCLEGI ogrzane, śródmieście. Krupnicza 14/5. 459

POKÓJ niekrępujący, — osobne wejście, przez dzień wolny od 10 rano do 8 wieczór: Pędzichów 22, m. 14. 485

POKÓJ umeblowany dla 2 panów do wynajęcia: Smoleńsk 24/4. 501

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 502

NOCLEGI: Św. Marka 20/12 508

NOCLEGI przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 24/4. 509

WOLNY pokój umeblowany dla wypłacalnego pana. Biuro Ogłoszeń: — „FIDUCIA", Florjańska 15. 573

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/I. 592

POKÓJ z oddzielnem — wejściem, możliwie z klatki schodowej, poszukiwany. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 46859". 46859

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego, komfort, osobne wejście niekrępujące, okolice Dębnik, Zwierzynieckiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 497". 497

URZĘDNICZKA bankowa poszukuje pokoju umeblowanego — czystego, z używaniem łazienki i częściowo kuchni, najchętniej z centralnem ogrzewaniem. Pościel własna jest. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 526". 526

SZUKAM pokoju z meblami lub bez od 15 stycznia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 475". 475

SAMOTNA inteligentna, pracująca poszukuje pokoju, ewent. wspólnego z kulturalną osobą. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 479". 479

MAŁŻEŃSTWO poszukuje od zaraz jednego lub dwóch umeblowanych pokoi. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 514". 514

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wyuczam za 2—3 miesięcy: Długa 38/29a. 379

HANDLOWE Kursy — 8 stycznia otwarcie — Wieczorne, popołudniowe, poranne — prof. **NYCZA** Senacka 6. Maszynopismo, Stenografja, — **NIEMIECKIEGO** kursy prof. Lama. Podręczniki wypożyczamy bezpłatnie. — Żądać prospektu. 86

KTÓRY pedagog germanista może udzielić w godzinach wieczornych gruntownie, lecz szybko lekcyj niemieckiego języka zaawansowanemu? Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 489". 489

MASZYNOPISMA stenografji uczę indywidualnie. — Grodzka 27. 536

KURSY niemieckiego - początkujących, zaawansowanych. — Początek 14 stycznia: Sienna 7. 480

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację chlebową: Bluma Fisch, — Tarnów, Ducha 1. 21k

POSIADAMY pozwolenie — na prowadzenie — przedsiębiorstwa cukierniczo-gastronomicznego — sklep częściowo urządzony, poszukujemy spólnika fachowca z kapitałem. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 534". 534

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gzyl Władysław. 520

PAN WIERZBICKI Stanisław — z **KRZĄTKI**, który był w szpitalu w Łagiewnikach, — proszony jest o podanie swego adresu do Biura Ogłoszeń „FIDUCIA" Kraków, Florjańska 15 dla „M. B." Osoby, które wiedziały o miejscu pobytu tego pana, proszone są o wiadomość. 572

PRZEPISYWANIA podania, fachowo tanio. Sienna 14/4 I. p. 517

DAM 8.000 złotych — i współpracę do solidnego interesu. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 551". 551

MARTA FILIPCZAK chiromantka, — przyjmuje codziennie. Kraków, Pawia 18, m. 9. 544

ZEGARMISTRZ Krowoderska 67, wykonuje wszelkie reperacje solidnie, prędko. 567

Dr MROZOWSKI JÓZEF Lekarz-dentysta, Kraków, Adolf Hitler-Platz 22. 587

DR. DROZD ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie — przy ulicy Starowiślnej 32, od 10 do 12, 3—5. 568

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH i skórnych — Dr. HAŁACZ Józef, Kraków, Sławkowska 25. Ordynuje 9—12, 3—6 godz. 589

PRZECHODZĄC koło naszej firmy — Zakład Krawiecki „MIRA", Dietla 101, proszę wstąpić — by przekonać się o wytworności naszych płaszczy, kostjumów i sukien. Ceny bardzo przystępne. Firma aryjska. 590

MŁODY restaurator, kawaler, poszukuje spólniczki do restauracji, — got. 2.000 zł. Goniec Krakowski, Nowy Sącz — „Nr. 197". 29k

FILATELISTYCZNE Biuro „KOLEKCJA", Kraków, Bracka 4. Sprzedaż — kupno — znaczków pocztowych. 585

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie: Grochowski, Felicjanek 7. 586

WYDZIERŻAWIĘ ogród większy z mieszkaniem lub domem, blisko Tarnowa lub centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 399". 24k

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową na nazwisko — Wachs Mojżesz, Tarnów 22. 25k

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę chlebową Oziasz Fried, Tarnów - Rynek. 33k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Wojtyłko Rudolf, wydany przez Kraków, — zawód tapicer, urodzony 1910 24 IV w Krakowie. 510

UNIEWAŻNIAM zgubione 2/I 1941 legitymacje U. J., prawo jazdy, świadectwo praktyki ślusarskiej kartę zwolnienia z niewoli, Ausweis 2 zaświadczenia depozytowe na 20 zł. i 31 Rm. 16 fen. Jan Wanat. 491

WYPOŻYCZA piękne suknie ślubne, okrycia, suknie wieczorowe różne kolory **PARYŻANKA,** Pędzichów 22. 466

PENSJONAT w Warszawie, — Wiejska 11, I. piętro, tel. 979-08 16k

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE św. Jana 13. 46718

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery osobiste. Antoni Żabiński, Gromadzka 23. 178

FLORJAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka-Terlecki, telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 1k

FOTOGRAF MICHNOWSKI DŁUGA 17 93

PLISOWANIE endel, mereżkę — obciąganie guzików, hafty białe, kolorowe, wykonuje Szarek, Florjańska 3. 203

PODANIA, TŁUMACZENIA Przepisywania — Akt przyjmuje — **ZAPRZYSIĘŻONY** Tłumacz języka niemieckiego Kraków, Florjańska 40, I. piętro. 340

MASZYNKI do mięsa naprawia gwarantowanie Szlifiernia Myszkowski, — **DIETLA 46.** Używane — dobre sprzedaje. 46939

NIEMIECKIE tłumaczenia, — wszelkie pisma: Westring 59 (Dunajewskiego). 47218

DZIERŻAWY garderoby lub kiosku tytoniowego poszukuje fachowiec z gotówką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 487". 487

KWAS SOLNY techniczny i specjalny dla Przemysłu Przetwórczo-Spożywczego, Sodę kaustyczną oraz inne chemikalja gospodarcze poleca po cenach konkurencyjnych hurtowych: „JAROM" Tarnów, Tertila 39 4847k



INSTYTUT WITAMINOWY Krynica

Dietetyczne odżywianie w schorzeniach wątroby, nerek, żołądka, jelit, w niedokrwistości, złośliwej otyłości, chorobach kobiecych. Łazienki czynne. Pokoje zamawiać listownie. 4853k

Mieszkający poza Krakowem mogą ogłoszenia do G. K. zamawiać za pośrednictwem naszych agencyj:

w Tarnowie Natalja Majcher, Plac Sobieskiego 6.

w Kielcach Marja Klebabczy, Sienkiewicza 32.

w Nowym Sączu Osuchowski, Hauptstr. (Jagiellońska) 46.

w Zakopanem Siemianowski, Krupówki 48.

w Rzeszowie M. Byczkowski.

w Krynicy Stanisław Nowak.

Nasze agencje ogłoszeniowe przyjmują ogłoszenia bez specjalnych dopłat!

Przy obliczeniach ogłoszeń obowiązuje taryfa cennika ogłoszeń Nr. 1 Gońca Krakowskiego.

Tańszy jest „Goniec Krakowski" w prenum. miesięcznej.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.